



APPROBATIO.

EX Mandato Admodum Rñdi Patris Ministri Provincia-
lis legi librum ex Gallico in Polonicum Idioma trans-
latum, cui Titulus *Ustawa wewnętrzna na wszystkie dnia
zabawy dla Nowicuszow*, in quo nihil Orthodoxæ Fidei,
bonisque moribus dissequi reperi, imò pro educatione
Religiøse Juventutis utilem adinveni, ac proindè dignum
judico ut Typis mandetur. Dabam in Conventu nostro
Varsaviensi Die 20 Mensis Aprilis, Annò Domini 1770.

*Fr. Ludovicus à Kitnovia Capucinus
p. t. Guardianus & Gx. Definitor.*

Librum, cui titulus: *Ustawa wewnętrzna na wszystkie
dnia zabawy dla Nowicuszow &c.* ex mandato A. R.
P. Ministri Provincialis fideliter legi, nihilque in eo re-
peri, quod Fidei, aut bonis moribus repugnet; quinimò
ut utilem typis mandari posse censeo. Dabam in Conven-
tu nostro Varsaviensi die 20 Aprilis, 1770.

*Fr. Simon à Lipnica Capucinus
S. Theologiæ Lector.*

Visis Censuris duorum Theologorum nostrorum, ut li-
bellus, cui titulus: *Ustawa wewnętrzna na wszystkie dnia
zabawy dla Nowicuszow* habità desuper facultate Rñssimi
P. Anati a Lamballa Ministri Generalis, Typis mandetur;
proinde quantum in me est ad hoc præsentibus Facultatem
impertior, si illis ad quos pertinuerit ita videbitur. Dabam
in Conventu nostro Varsaviensi ad Transfigurationem Dñi
die 21. Aprilis 1770.

F. Szaia Capuc: p. t. Minister Provincialis.

Dignum & æquum censeo, ut liber cui titulus *Ustawa
wewnętrzna na wszystkie dnia zabawy* ad utilitatem
omnium in lucem prodeat. Varsaviæ die 1. Augusti 1770.

Joannes Bohomolec Soc: JESU.

IMPRIMATUR.

ANTONIUS OKŁECKI Vicarius in Spiritualibus
Officialis Varsaviensis ac per Ducatum Maso-
viæ Generalis.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Bydgoszczy
Biblioteka Główna

5863

DO CZYTELNIKA

WIelu znakomitych w duchu
Mężow, nie tylko wielora-
kie, ale też y zacne sposoby, kto-
remi by cały człowiekowi dzień
nie zszedł bez pożytku podali.
Dziwować się tedy podobno bę-
dziesz, iż ninieyszą naukę na wi-
dok publiczny wydaię, iakobym
onęž więcey, niż tamtych dzie-
ła szacował sobie: ale nie chciey
mie przed czasem sądzić łaskawy
Czytelniku, upewniam cię iż nie
mysłę co nowego pod Niebem
pokazać Tobie, ale tylko zbior
iak naykrotszy dla więszey Dusz
wygody, ktorzych staranie Bog

A 2

mi

DO CZYTELNIKA.

mi zlecił, uczynię. Nie masz tu nic innego, tylko Ksiąg o tym piszących zebranie, tem tylko, które wierne zbierających ręce minęły, kłoski pozbiarał, którym czego nie dostaje, to bujne pierwszych żniwo dołoży. Potępuję sobie z iaką tylko mogę prostotą, zachowując bieg zwyczajnych zabaw, na których Kapucyn cały dzień trawi: żadney nie opuszczam, gdyż każdą iako drogą perłę szacuję: byle tylko zabawy powierzchowne życiem wewnętrznym były ożywione. Czego słodko y lekko niniejszy sposób nauczy.

USTAWA



USTAWA WEWNĘTRZNA
NA WSZYSTKIE DNIA
Z A B A W Y.

Spiritu Ambulate. *Ad Galat: 5.*

W Duchu chodźcie.



BOG Duchem jest, y ktorzykolwiek na służbę Jego dobrowolnie się oddali, w Duchu y prawdzie chodźcie powinni: są słowa przedwieczney Prawdy, z ktorych wnieść koniecznie potrzeba, iż aby kto był prawdziwym, y godnym służą Boskim, ten bardziey duchowi, niż ciału służyć powinien, ani się mieć za dość wiernego, że powierzchownie dobrze czynisz, z czego współrowienników twoich budujesz, chyba że oraz zabawy twoje podobają się Bogu, y są ożywione duchem Jego, z kad wszystka onych piękność pochodzi. *Wszystka chwala córki Królewskiej wewnątrz.*

wewnątrz: mowi Prorok. Ah niestety! z jak wielkiego zasług skarbu, tey uwagi niedostatek, uczynki nasze ogolac! A na coż ta zguba?

CZYNIENIA POSPOLITE,

A Zebyś daremnie pracując nie zniszczał, wszystkie zabawy twoje, iedną z tych trzech uwagą poprzedzić miey we zwyczaju, o cokolwiek czynisz, czyj:

Nayprzod: dla miłości Boga, ażeby on sam z tego miał chwałę, ani ty tego, co nietwoje jest, szukay: *Nie nam Panie, nie nam, ale Imieniowi twojemu day chwałę.*

Powtore: W obecności Boga, który nie tylko patrzy na nas, iako świadek, ale też iako spraw naszych w przyzłym czasie surowy Sędzia, bądź ostrożny z Prorokiem Pańskim: *Uważatem Pana w obliczu moim zawdy.*

Potrzenie: Z zgodzaniem się woli twoiey z wolą Boską, która takowey od ciebie wyciąga zabawy, nie innym albowiem umysłem, tylko dla spełnienia najswiętszey woli Jego, świat opuściles. *Ażebym czynił wolę Jego który mię posłał: mowi Pan,*

CZYNIENIA SZCZEGULNE NA JUTRZNIĄ.

Pierwsze o pulnocy kołatanie, które cię ze snu budzi, mniemay bydy głosem Boga wzywającym cię do służby iego; więc w duchu posłuszeństwa z malenkiem Samuelem odpowiedz: *Oto Ja.*

Wstań

Wstań, y czyn poklon Bogu, który nawet gdy ty spisz, ku zachowaniu ciebie, nigdy nie zasypia: *Oto nie zasnął, ani zaśnie, który strzeże Izraela.*

Spiesz z komorki twey do Choru, to myśląc co Pastuszkowie, gdy szli do Betleem z Nieba upewnieni iż dziwy wielkie tamże zobaczyć mieli: *Podźmy aż do Betleem, y zobaczymy to slowo, które się stało.* Toż samo slowo Wcielone ty znaydziesz.

Albo też owę ferca Pocięgę wzniecić w sobie staray się, którą Święty Ociec nasz Franciszek nocy pewney napelniony, do Chrystusa y Najswiętszey Matki Jego w Kościele Świętey Maryi Anielskiey czekających na siebie z Nieba przestraszony, nie tak szedł, iako bardziey leciał: gdzie wiadomy, y po całym świecie zostający Odpust zasłużył otrzymać. Tenże sam Chrystus ciebie czeka, aby zrodła łask swoich na cię wylał: *Czeka Pan, aby się zmitował nad nami.*

Pozdrawiając Obraz Najswiętszey Maryi Panny przy schodach, albo blisko onychże według zwyczaju naszego zostający, pomniemy iakoby tey godziny była pozdrowiona od Anioła owemi slowy, które z wszelkim uszanowaniem, y ufnością twoją ku Bogu, y łask Matce, powtorz: *Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą.*

We drzwiach choru pokrop się wodą święconą podnioszy ferce ku Bogu, aby zgładził wszystkie nieprawości twoje: za które żal w sobie wzbudził, abys tak z wszelką ile można czystością umysłu, w obliczu Jego pokazał się. Wody święconey pokropienie, czyli exorcyzm przyjmiey, ktorego moc sprośne odpędza widoki, stolu.

stosując się do Modlitw, które w tey wody święceniu Kościół postanowił. Wniźdź do Choru, iako do Empireyjskiego Nieba, oboie albowiem przyzwolitą sobie wspaniałością Boga są napełnione: *Wspaniałość Paną napełnita Dom.*

Czyń pokłon wielbiąc tę wspaniałość Boga, y oddaj się całego onemuż mówiąc sercem: *Twoy ja jestem.*

Stanąwszy na miejscu twoim, przygotuy serce do obrządku Boskiego, wierz w Boga obecnego, y Jego tylko samego uważaj; Tak albowiem noc wszystkie stworzenia przed oczyma twemi zakryła, iakoby już onych więcej nie było, y nic procz Boga świat nie miał: *Oni zginą, Ty zaś trwasz.* Jakoż w samey rzeczy wszystko zginąć może, Bog sam trwa na wieki. Wielbiew Boga wyznając go twoim iedynym Panem, upewniam się onegoż iż nieprzerwałeś sobie snu, tylko dla służby Jemu powinney: *O pułnocy wstawalem dla wyznawania Ciebie.* Wielbiew Onegoż w Najsświętzym Sakramencie, w którym chociaż ukryty, przecięż z Bosstwem, y pełnością łask swoich udzielić się tobie gotowy.

Wzbudź w sobie żarliwość przeciw mocy Xiążęcia ciemności, który wielu tey samey godziny w grzechy wprawuie, gdy więc oni nie pamiętają o Bogu swoim, ty go w Himnach, y Pieniach chwal, y wyznawaj. *Pamiętalem w nocy o Imieniu Twoim Panie.*

Tak się przysposobiwwszy, Obrząd Boski, który śpiewać będziesz, ofiaruy Naywyższemu, y proś onegoż w duchu aby cię od wszelkiego myśli rozerwania zachował, które gdyby się trafiło, mężnie od odrzucay. Co abyś skuteczniey

uczy-

uczynił, Najswiętzey Maryi, Anioła tego Kościoła stroża, y Świętego, o którym mówisz Paście, ku pomocy wzywaj.

Pod czas ostatniego na Jutrznia dzwonienia mow bardziej sercem, niż usty, znaydującą się w Breviarzu Rzymskim, y przed wszystkiemi Godzinami Kanonicznemi zwyczajną Modlitwę: *Aperi Domine os meum.*

Zaczniew Obrząd Boski z wszelkim uspokojeniem ducha twego, głęboko nachyliwszy się Majestatowi Boskiemu; w tym pokornym ułożeniu się mow pobożnie, *Pater noster*: iako zbior wszystkiego, co do Boga mówić, albo od niego prosić będziesz. Mow *Ave Maria*. Najswiętszą Maryą Pannę za nayobliwszą twoją obroicielkę obierając sobie. Mow nakoniec *Credo* iakoby wiary twoiey śluby czyniąc, przez ktorey wyznanie do Boga przychodziemy.

Pod czas *Domine Labia*: czyniąc na ustach twych znak Krzyża Świętego, mniemay, iż gdyby na rozkazy Boskie otwarte były, samaby tylko chwałę onegoż opowiadały.

Pod czas, *Deus in adiutorium*: proś pokornie, y poufale do tak zacnego dzieła pomocy od Boga, bez ktorey, toż według powinności twoiey wypełnić nie jesteś zdolny.

Pod czas: *Gloria Patri*: odnow żądze twoie wielbienia, y chwaleń Boga.

Pod czas: *Venite*: wzbudź w sobie gorące pragnienie, aby Bog od wszelkiego stworzenia był wielbiony, y odpowiedz: *Podźcie, wielbmy. Venite adoremus*, pragnąc byż między Chorami Aniołów, y Świętych ustawicznie Onego wielbiących.

Jutrza

Jutrzną z gorącością śpiewaj, iakobyś za wszystkie stworzenia, (które pod czas nocy niczym nie chwala Boga,) chwale Jego nadgradzając ich milczenie, był obowiązany.

Uważaj sens słow, które śpiewasz, albo też co lepiej jest, wspomnij na jedne z którychkolwiek tajemnic w nocy spełnionych, iako to: Wcielenie Syna Boskiego w nętrnościach Maryi Panny, Narodzenie w Betleem, Zmartwychwstanie, albo nakoniec w Aktach miłości ku Sakramentalnemu Bogu serce twe zanurzaj.

Za każdym (pod czas *Gloria Patri*) nachyleniem się, odnow pilność twoją, Boga przytomnego szanując, y zabawę twoją onemuż oddając.

Pod czas, *Te Deum*: będziesz chwalił Boga za łaski temu, którego jest święto, wyświadczone, albo za Tajemnicy, o ktorey są Pacierze, wypełnienie.

Pod czas Modlitwy, którą Kapłan mowi, y Jutrzną zakończy, schylonym ciałem, ale podnieśioną myślą ku Bogu, proś o iaką szczególną łaskę z nadzieją otrzymania oney, przez zasługi tegoż Świętego, albo przez moc tej Tajemnicy, o ktorey odprawiłeś się uroczyłość.

Pod czas Antyfony o N. Maryi Pannie, która według Kościelnych czałow odprawiać się zwykła, wzbudź w sobie wielkie uszanowanie ku Tej, rowney sobie nie mającey Pannie, ktorey łaski zawsze u Jey Syna potrzebuiesz, ani się od powinnego Jey uszanowania uwolnić możesz, którą Bog popospolitą wszystkich ludzi Pośredniczką postanowił.

Pod czas *Sacrosanctae* wzbudź wszelką pilność

ność ducha, y serca twego poruszenie do pobożnego tej Modlitwy mowienia, która wszystkie niedośloności w tej zabawie popełnione gładzi.

Pewne tu wyrażone czynienia, są oraz pospolite innym dnia zabawom, które tak przypodobić starać się będziesz, iż tu o nich więcej namieniać nie trzeba.

O DYSCYPLINIE.

Trzymając w ręku Dyscyplinę, staw się iako wielu zbrodni winowayca przed Sądem Sprawiedliwości Boskiej, dla których daleko więkzey kary godnym zostaiesz, niż niewinny Jezus, który iednak przywiązany do pręgięrza okrutnie był ubiczowany: wyznaj się winnym, y mow: *Ja jestem, którym zgrzeszył, iam niegodziwie uczynił. 2. Reg: 24.* Obroć gniew ku sobie samemu, y własnego sumnienia dekret wykonay nad sobą z Prorokiem, który, gdy poznał się bydyć grzesznikiem, powinną wytkępkom swym karę naznaczył: *Jakęś mi pokazał uderzyłem grzbiet moy. Postquam ostendisti mihi, percussi femur meum.*

Pod czas biczowania śpiewa się *Miserere*, co żal, y obrzydzenie grzechow w tobie wzbudzić powinno. Przydaie się *De Profundis*. A żeby dusze wiernych zmarłych zasługi biczowania twego byli ucześnikami. Antyfona *Christus factus*: z Modlitwą *Respice*: mowi się za współ Braci Zakonników tego Zgromadzenia, ktorego iesteś członkiem, y nie mniey część pokuty twey za onych ofiarować powinienes. Nakon-

cu *Salve Regina*, y inne Modlitwy Dobrodzieiom ustąpić trzeba. Tak zasługę tego pokuty uczynku dawni Oycowie (jako z wielu ich Pism y powieści mamy) dzielili.

Co skończywszy, proś Boga, aby to nikczemne twe biczowanie, złączywszy z cierpiącego za ciebie Chrystusa zasługami, mile przyjął raczył, y w czym ięszcze sprawiedliwości Boskiej dłużnikiem jesteś, aby to Pośrednika ludzkiego przyczyna nadgrodziła, oraz też aby ci czasu, y sposobow do wypłacenia się ze wszystkiego pozwolić raczył, wzdychaj: *Miey cierpliwość na demną, a wszystko oddam Tobie.*

O MODLITWIE UMYSŁOWEY.

O Sposobie odprawowania Medytacyi patrz na końcu tey Książeczki, a czego tu szukałz tam naydziesz. Pod czas Litanij o Wszystkich Świętych, które Modlitwę umysłową poprzedzają, uważać powinienes twoię słabość, y twoie niedoskonałości, oraz iż Świętych przyczyny do Boga, do którego nayosobliwiey pod czas Medytacyi chcesz mówić, wielce potrzebuiesz.

Powtorzone często słowa: *Modl się za nami: Ora pro nobis:* są proźby grzeszników szukających Przyczyńców za sobą do Boga, Owe zaś: *Wybaw nas Panie: Libera nos Domine,* y *Ciebie prosimy wysłuchaj nas. Te rogamus audi nos.* Są ięczenia ubogich którzy o łaskę y miłosierdzie żebrzą, aby byli w swoich Modlitwach wysłuchani.

Na początku Medytacyi, a zwłaszcza gdy się ła w nocy odprawuie, staw sobie w myśli Syna Boskie-

Boskiego, który większą część nocy na wysokim rozmyślaniu, y modlitwie trawil: *Przenocowywał na Modlitwie Pańskiej.* Proś o niejakie tych Świętych rozmow udzielenie, które on niewał z swym przedwiecznym Oycem.

Gdyby zaś ten cię morzył, rozumiey iż cię Chrystus jako Piotra w Ogrodzie Oliwetu strofuye: *Nie mogłeś iedney godziny czuć zemną.*

O Dzwonieniu na Pozdrowienie Anielskie, mówiąc Anioł Pański: *Wierbiy wcielone słowo,* którego upokorzenie przez chwałę Zmartwychwstania swego dostatecznie nadgrodzone zostaje, y nie dla inney przyczyny o tym czasie mówienie Pozdrowienia Anielskiego iest postanowione, tylko dla tey Tajemnicy uznanowania.

Nim z Choru wyidziełz proś Boga o odpuszczenie wszystkich niedoskonałości w tych Modlitwach popełnionych, a gdy da znak Przełożony, uczyn głęboki pokłon Bogu, y zawstydz się, iż z nim mówić, dla usłużenia ciału w iego potrzebach, przestać musisz: oraz do szczęśliwości Aniołów, którzy ustawicznie chwają Boga wzdychaj: *Blagosławieni słudzy twoi, którzy stoją przed Tobą.*

Wychodząc z Choru pokrop się wodą święconą y skruszonym sercem za popełnione w obrządku Boskim niedoskonałości twoie, mow: *Modlitwa moja niech nie będzie grzechem.*

Idąc rostrząsaj myślą iedno iakie natchnienie święte, którego ci Bog pod czas twego nabożeństwa użyzył.

Powróć do komorki twey dla spania, którego ci Bog pozwala po zadofyc uczynieniu służbie iego.

Rozważay myślą ow wieczny spoczynek, który ci za twe prace dany będzie.

Ofiaruy najwyższemu godziny snu twego, y oświadczay się, iż niechceiż onegoż, tylko abyś sposobniejszy do służby Boskiej został. Zasnij w tey, lub podobney uwadze, iż ustawicznie nad zbawieniem Duszy twę, y doskonałością twoją czuwać powinienes: *Abym kiedy nie zasnął w śmierci.*

O OGRZANIU SIĘ.

WChodząc do Refektarza dla ogrzania się, ogień, czyli ciepło mniemay byź niejakim Bożtwą wyobrażeniem, napisano albowiem zostać: *Bog nasz ogniem pożerającym jest.* A to dwojakim sposobem: Nayprzod Bog ogniem jest pożerającym; swoją albowiem miłością rozżarza Serafinow, który też twoją oziębłość żarzyć powinien. Powtore Bog ogniem jest pożerającym; gniewem albowiem sprawiedliwości rozpalony, grzeszne dusze Czyścem y Piekłem karze, z których pierwsze użalenie twoje nad niemi; drugie zaś boiań Piekła w tobie wzbudzić powinny.

NA PRYME.

RAno ocknąwszy się mniemay iakobys glos Boski słyszał nad tobą którym cię z niczego wyprowadził, ażebyś był, y żył: nie co innego albowiem jest sen, tylko śmierci wyobrażenie, a przeto odczuciwszy się wskrzeszonym się byź rozumiey.

Chwal

Chwal Boga Stworzyciela twego, który ci nie iako na nowo życia użyzył, staw się przed Nim, iako iego wierne stworzenie: *Sprawiedliwy serce swe oddał ku czuwaniu przededniem do Pana, który go uczynił.*

Idąc do Choru rozmyślaj na iaki cię koniec stworzył, czyliż nieżebyś mu służył? dla tegoć y niniejszy dzień tobie przywrocil, idź więc y pracy w winnicy Jego.

Przechodząc około obrazu N. Maryi Panny witay ją, iako Jutrzenkę, która wydała słońce sprawiedliwości y łaski: *z Ciebie albowiem wyszło słońce sprawiedliwości Chrystus Bog nasz.*

Kropiąc się wodą święconą, wspomnij na Chrześc, któryś na pierwszym do Kościoła wstępie przyjął. Proś wynalezey łaski, a żeby wszystkie tego Sakramentu skutki w tobie odnowić raczył.

Wnidź do Choru, iako do osobliwszych spraw twoich miejsca, któryś z świata wyzedł, abyś się Bogu poświęcił, y duchownym został członkiem.

Odday głęboki pokłon Majestatowi Boskiemu na wzor Pana twego Jezusa Chrystusa, który w Ogrodzie Oliwetu wielbiąc Boga Oycę swego upadł na twarz swoją; Tego on był Synem, którego ty niewolnikiem zostaiesz.

O DNIA PRZYGOTOWANIU.

STanąwszy w Chorze na miejscu twoim, na dalszy dnia bieg niniejszym sposobem przygotuy się.

I. Stawiwszy się w obecności Boga, wielbiey go.

go, iako wszystkiego tego czym jesteś Początek, y twoiey szczęśliwości koniec. Uznay Jego naywyższe nad tobą prawo, y poddaństwo twoie ktoreś mu powinien.

2. Podziękuy za wszystkie dobrodzieystwa, tak w popolitości, iako też w szczególności od Nego odebrane, nayofobliwiey zaś, że cię tey nocy zachować, y dnia ci doczekać pozwolił.

3. Rozstrąsniey krotko, ieżeli po wieczornym rachunku sumnienia niedopusciłeś się czego, co by godne było oczyszczenia, prosząc Boga o odpuszczenie.

4. Uczyń mu z siebie ofiarę iż wszystkie dnia tego momenta, owszem y ostatek życia, z większą niż do tąd gorącością na służbę Jego obrócić pragniesz, w nadgodę tego czasu, któryś nie na służbie Jego srawił.

5. Rozporządź zabawy twoie zwłaszcza znaczniejsze, które Bogu ofiaruy, y proś o łaskę, abyś oneż należycie wypełnił z oświadczeniem się, iż w nich tego tylko, co by cię z wolą Jego zgodzić, y od wszystkiego iey przeciwnego uszczęśliwić mogło, pragniesz.

6. Postanow niedoskonałość onę, w którą często wpadaś, y lekce sobie onę ważył. wykorzenie, y na nią trzema, albo przynajmniej dwiema przeciwny cnoty uczynkami, według postanowienia na Medytacyi uczynionego, powstań.

Abyś te wszystkie, (ktorychś niegodzien) łaski otrzymał, proś o pomoc N. Maryi Panny, y Anioła stróża, oraz onym, że cię tey nocy strzedz raczyli, podziękuy, wzyway też Świętych, ktorych ci Imiona są dane, S. O. N. Franciszka y innych,

nych, ktorych ofobliwym nabożeństwem szanować zwykłeś.

O PRYMIE KANONICZNEY.

PO przygotowaniu tak uczynionym następuje *Prima*. Która się od *Pater noster*. *Ave Maria* y *Credo* zaczyna, mow to, iako przed Jutrznją w nocy, y iako dobrego Chrześcianina nayofobliwie pacierze.

Z uwagą Prymę śpieway, ktorey Psalmy wierszyki y Modlitwy to w sobie zawierają, z czego dla strawienia pożytecznie dnia całego pobożnych myśli (ieżeli do tych podobno czasu nie było) zdobyć możesz.

Pod czas Psalmu pierwszego: *Deus in nomine tuo saluum me fac*. Modl się do Boga, aby cie od ciała y duszy niebezpieczeństw, ktorym dnia tego podległy byś mógł, zachować raczył.

Pod czas Psalmu: *Beati immaculati in via*. Proś o łaskę, abyś następujący dzień bez zmayı grzechowey przepędził.

Toż samo ma się mówić y o innych częściach, które ieżeli pilnie zważać będziesz, sam według nabożeństwa twego znaydziesz, z kądbyś na dalszy dzień przygotowanie uczynił.

Pod czas Himnu Tercyi *Nunc Sancte nobis Spiritus* wzdychay o łaskę do Ducha Świętego, ktory tey prawie godziny na Apostołów wstąpił.

Pod czas Psalmu: *Legem pone mihi Domine*. Dopominay się u Boga, aby Jego nayświętsza wola była ci Prawem, y wszystkich twych zabaw ustawą.

O MSZY ŚWIĘTEJ.

MSza jest zabawa publiczna Kapłanowi, y tobie powszechna, z którym onęż Naywyższemu ofiarować powinienes.

Uważay kościół bydź niby Kalwaryi mieyscem, Ołtarz zaś niby Krzyżem, gdzie też są, która przed tym była uczyniona, ofiarę ponawiajz.

Pod czas *Confiteor*. Wyznaway, iż grzechy twoje są przyczyną y pobudką śmierci Syna Boskiego, która tu bezkrwawym sposobem odnawia się, y skruszone serce pod czas słow, *Kyrieleyson*, ktoremi miłosierdzia żebrzemy, obroć do Pana Boga: Nie mniej pod czas *Gloria* dzięki oddając Bogu, iż cię tak zacney ofiary uczesnikiem uczynił, ktoreybyś mocą odpuszczenie grzechow otrzymał.

Pod czas Modlitew, Świętych, ktorych w tedy czei Kościół, wzyway, prosząc onych, aby ci ziednali godne tey Mszy ofiarowanie. Po tym rozważay twe potrzeby, dziękuiąc za postanowienie tey ofiary dla pożytku całego Kościoła, y twego szczególnego dobra, aż do skończenia świata trwać maiącey.

Pod czas Ewangelij, przeniesienie Mszała na drugą stronę, znaczy opuszczenie ludu Żydowskiego dlaiego niewdzięczności, z kąd boy się abys niegodnym nie zostawał, y z skutkow ofiary nie był ogołocony; wielu albowiem było przytomnych śmierci Syna Boskiego, ale niewszycy są skruszeni, y nawroceni. Powstań do słuchania słowa Bożego, ktore ci Ewangelia opowiadają, y

da, y na świadectwo nie tylko w słuchaniu, ale też y pełnieniu iego aż do śmierci bydź wiernym postanow.

Po Ewangelij mow z Kapłanem *Credo*. Akt Wiary czyniąc, y cokolwiek w szczególności o Nayświętzym Ołtarza Sakramencie Bog Kościółowi swemu objawił, mocno wyznając, z oświadczaniem, iż wszelkich błędow wyprzysięgałz się, y iedynie w tey Wierze żyć, y umierać pragniesz.

Offertorium drugą Mszy częścią zostaje, y nazywa się Ofiary oddaniem.

Gdy Kapłan zaczyna ofiarować hostyą aż do poświęcenia oney, z temi ją czterema pragnieniami Naywyższemu ofiaruy. 1. Na uznanowanie, cześć y wszelką chwałę Boga. 2. Na odpuszczenie grzechow od całego świata, y w szczególności od ciebie popełnionych. 3. Na dziękczynienie za wszystkie tak w powszechności, iako też w osobliwości odebrane dobrodzieystwa. 4. Na uproszenie sobie wszelkich łask, ktorych ty, y inni potrzebuią. Msza albowiem jest ofiarą wielbiącą, błagającą, dziękuiącą, y upraszającą.

Pod czas Nayświętszey Hostyi podniesienia, wielbiew Chrystusa Odkupiciela na Krzyżu wywyższonego, ktory aby był za ciebie ofiarą, na słowa poświęcające z Nieba na Ołtarz zstąpić raczył. Jego więc z wszelką ufnością, dla pozyskania tych czterech nie dawno namienionych skutkow, Oycu Przedwiecznemu pokaż y ofiaruy.

Wyciągniey ręce na podobieństwo Chrystusa Ukrzyżowanego, y mowiąc pięć *Oycze nasz y*

Złowaś Marya rozmyślał pięć Najsświętszych Ran Jego, przez których załugę o dar wewnętrznego y powierzchownego umartwienia upraszay.

Z Kapłanem *Pater noster* mówiącym, mow y ty oneż ku uszanowaniu siedmiu słow Chrytuśa Pana na Krzyżu powiedzianych, które do siedmiu proźb Modlitwy Pańskiej dobrze należeć mogą.

Pierwsza proźba: Sanctificetur nomen tuum: należy do owego słowa, którym nas Chrytuś naucza, opuszczać Rodziców, y Przyjaciół, szukać iedyney chwały Boga, y oddać się zupełnie onemuż: kiedy Najswiętszą Matkę swojeę, y ukochanego Ucznia swego opuścił, tego Jey na swym mieyscu, a ją temu zalecając: *Mulier ecce Filius tuus. Ecce Mater tua.*

Druga: Adveniat regnum tuum: należy do owego, które Łotrowi proszącemu, aby pamiętał na niego, gdy przyjdzie do Królestwa swego, powiedział, przyobiecując mu, tegoż dnia wziąć go z sobą: *Hodie mecum eris in Paradiso.*

Trzecia: Fiat voluntas tua: należy do tego, którym oznaymil, iż wszystko co mu zlecił Ociec wypełnił: *Consumatum est.*

Czwarta: Panem nostrum quotidianum: którą o potrzeby życia utrzymujące prosisz, należy do owego słowa, *sitio*, y co otrzymać żądasz, przez jego pragnienia zaślugi z ufnością upraszay.

Piąta: Dimitte nobis debita nostra: którą odpuszczenia u Boga żebrzesz, y oświadczaś się, że twym nieprzyjaciółom swe urazy chcesz darować, należy do Modlitwy Chrytuśa, którą on za krzyżujących onegoż uczynił: *Pater dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt.*

Szo-

Szosta: Et ne nos inducas Es: Należy do słowa Chrytuśa uskarżającego się o swoje na Krzyżu opuszczenie: *Deus meus, ut quid dereliquisti me.*

Siodma: Sed libera nos à malo: Należy do ostatniego słowa Chrytuśowego, którym ducha swego w ręce Boskie polecił: *In manus tuas commendo Spiritum meum.* Nie mażz albowiem inney ręki, procz tey Wszechmocnego, ktoraby cię ze wszystkiego złego mogła wybawić.

Gdy Kapłan rozdziela najswiętszą Hostyę, ofobliwza Mży część zaczyna się, którą komunię nazywamy. Tey duchownym sposobem, y przygotowaniem się zostać uczesnikami starać się będziez.

Pod czas *Agnus Dei:* biąc się w pierśi, uczyniż serdeczny z podniesioną myślą na Baranka Boskiego na Ołtarzu zabitego, y osiarowanego za twoie grzechy, które Jego ku tobie miłość na niego włożyła. Po tym wzbudź w sobie gorące pragnienie przyięcia Najswiętszego Sakramentu, aby we wszystkim czego potrzebuiesz, jako niegdyś Obededomowi za przyściem Arki Pańskiej w dom iego, tak tobie Sakramentalny Bog pobłogosławił, z natężoną ku niemu miłością upewniey onegoż, iż chciałbys przez Najswiętszą Komunię zawsze, gdyby pozwolono, z nim bydź złączonym.

Pod czas: *Domine non sum dignus.* Uczyni Akt naygłębszey pokory, twoią nikiżemność, a Chrytuśa Pana wspaniałość uważając.

Kiedy Kapłan pożywa Najswiętszy Sakrament, wznieć w sercu swoim miłość, ktoraby cię od wszelkiego stworzenia oderwała, a z Bogiem złączy-

złączyła, który sam iedynie całego ferca twoiego godzin: tenci to albowiem iest cel komunij duchowney.

Jeżeli na Mszy, ktorey słuchasz, kto do Świętey Komunij przystępuię, tey mu łaski świątobliwie zazdrozcząc, pragniey ile możesz oneyże bydź ucześniekiem, ktorey w ten czas dla twey niegodności lepszym sposobem przyiąć nie możesz.

Ostatek Mszy odłoż na prośzenie Boga, aby w duszy twey zawždy mieszkać raczył; Bądź oraz wdzięcznym, iż masz łatwość wielu Mszy słuchania, ktora łaska tylu y tak wielu ubogim w niewoli pogańskiej zostaiącym, oraz też w tych ziemi częściach, w ktorych Kapłanow niedostaie, mieszkałym Chrześcianom nie iest pozwolona.

Abyś zaś z całej Mszy pożytek odnioś, całego siebie na ofiarę wieczną Naywyższemu wraz z ofiarą Jezusa Chrystusa poświęcić powinieś.

Gdy zaś na końcu zwyczajne błogosławieństwo Kapłan ma dawać ludziom, w tedy proś Boga, aby dla godnie strawienia za łaską Jego dnia całego, tobie, y uczynkom twoim pobłogosławił.

Na ostatney Ewangelij przypomniey sobie ofobliwe na ninieyszy dzień uczynione postanowienia, y abyś oneż należycie wypełnił, pilne miey staranie.

Po skończoney Mszy odchodząc, mniemay się bydź iednym z tych, ktorzy na gorze Kalwaryjskiej Syna Boskiego za grzechy ich umieraiącego widząc, z skruchą y z żalem do domow swych powracaiąc, bili się w pierś, w tey pobożney myśli,

myśli, wodą święconą, iako drogą Krwią Chrystusa pokrop się.

O SŁUZENIU DO MSZY.

GDy ci się trafi służyć Kapłanowi do Mszy, umysł twoy Tajemnicami Męki Chrystusowey, ktora też wyraża, w następujący sposób od znakomitych Mężow y Teologow podany zabawiay.

Obłócząc Kapłana w święte ubiory, miey sobie w myśli; gdy on Humeralem głowę nakrywa, twarz Zbawiciela naszego zasłonią.

Alba znaczy białą szatę, w ktora Herod Chrystusa przyoblec kazał.

Pas, Manipularz, y Stoła, wyznaczią powrozy, ktoremi Chrystus wielorako był krępowany.

Ornat, iest wyrażeniem płaszczu purpurowego, w ktory żołnierze Chrystusa dla urągania się z niego przyoblekli.

Idąc przed Kapłanem z Zakrysty ze Mszałem, Prorokow, ktorzy z napisanym Prawem przyście y Męke Syna Boskiego poprzedzili rozważay.

Głębokie nachylenie się Kapłana pod czas *Confiteor*: znaczy Modlitwę Chrystusa w Ogrodzie Oliwetu.

Wstąpienie na gradusy, y pocałowanie Ołtarza znaczy, iż nie inna Męki Chrystusowey była pobudka tylko miłość ku nam.

Przechodzenie Kapłana z miejsca na miejsce, to iest iuż na rog Epistoły, iuż na frzodek Ołtarza, iuż na rog Ewangelii, znaczy wiele sądow,
to iest:

to jest: Annaśza, Kaifaśza, Piłata, y Heroda, przed ktoremi wlozony Chryſtus ſtawał.

Kapłan Kielich rozbięra, Welum y Pałę zdeymuie, Hoſtyą ofiaruie, y w Kielich wino leie, to wſzytko obnażenie zſzat Chryſtuſa, y biczowanie wyraża.

Umywanie rąk Kapłana, daie znać, iż Piłat wprzod umył ręce, niż miał ſądzić Syna Boſkiego.

Prefacya *Per omnia &c.* głoſno mowione, znaczy uwiadomienia, y pytania publicznie zadane od Piłata Chryſtuſowi, ktorego potym na śmierć ſkazał.

Sanctus &c. mowi ſię nadgradzając mowy Zydwow, ktore były: wyday, wyday &c.

Podnieſienie Nayſwiętſzey Hoſtyi y Kielicha wgore, znaczy Chryſtuſa przybitego y podnieſionego na Krzyżu, na którym w poſrod Nieba y ziemi, iako przeieđnania Boga z człowiekiem Poſrzednik zawiſł.

Pater noſter: znaczy ſłowa Chryſtuſa na Krzyżu powiedziane.

Łamanie, y rozdzielenie Hoſtyi, wyraża nayſwiętſzą śmierć Jego, w ktorey duſza od ciała jeſt rozłączona.

Kommunia, pogrzeb, wnętrzoſci zaś Kapłana, grob nowy y żywy, w którym ciało Pana naſzego Jezufa Chryſtuſa jeſt złożone, wyrażają.

Powrocenie Kapłana na rog Epistoły, y wſzytkiego, tak iako na początku ułożenie, zmartwychwſtanie Zbawiciela naſzego znaczy.

Błogoſławieństwo znaczy w Niebowſtąpienie onegoż, przy którym błogoſławił Apoſtolum.

Oſtatnia Ewangelia, znaczy chwałę Chryſtuſa na

na prawicy Boga Oyca ſiedzącego, gdzie przed wieki był ſłowem. *Na początku było ſłowo.*

Odeyście Kapłana od Ołtarza, znaczy rozeyſcie ſię Apoſtolum, dla opowiadania Ewangelii wſzelkiemu ſtworzeniu.

Zdięcie ſzat kościelnych z Kapłana, wyraża Mękę Chryſtuſa Pana zakończoną, przez którą, lubo krotko trwającą, na wieki iednak zoftającą chwałę pożyſkał. Jeżeli pragnieſz w ſukienkę nieśmiertelney chwały Jego bydź przyodziany, teraz że w Jego cierpliwość, y ſprawiedliwość przyoblecz ſię.

O P R A C Y.

JAkążkolwiek pracę zczynając robić, przypomniey ſobie ow wyrok Sprawiedliwości Boſkiej, którym człowieka dla ſprawowania ziemi w pocie czoła ſwego ſkazał: *W pocie czoła twego będzieſz pożywał chleba.* Na teſz ſamę karę y ty, gdvżeſ grzeſnik, z Adamem ſkazany ieſteſ: poddayże ſię pod tę ſprawiedliwego Dekretu ſurowość.

Pracując w Ogrodzie myſł, iż przekłęta dla grzechu ludzkiego ziemia, ſam tylko oſet y ciernie rodzi: podobnie ſerce twoie temu przekłęſtwu jeſt podległe, nieprzeliczone wydayąc nieprawoſci.

Gdy ſię czuieſz bydź zmordowanym, podnieſ myſł twoią ku Bogu, tę przykrość na zadofyć uezynienie za grzechy twoie znoſząc: *Patrz na pracę moią, y odpuſć wſzyſtkie przewinienia moie.*

Uſlyżawſzy znak przeſtania pracować, dodaway

way ochoty sam sobie do mężnego znożenia kar życia terażniejszego, wiedząc, iż się zakończą: *Oto teraz już duch powiada, aby spoczęli po pracach swoich.* owżem bądź wdzięczny Bogu, iż przez przykrości doczesne, od kar wiecznych uwolnić się możesz.

O CZYTANIU KSIĄSZKI.

Skonczywszy prace, śpiesz co prędzey do komorki swojej, dla skosztowania słodczyz osobności, y rozmowy z Bogiem, który za powodem Książki, tego co się ściaga do spokojności twojej, nauczy ciebie, tę zabawę wszystkim innym, które mogłbyś mieć z luźni przenoś.

Wziąwszy Książkę przyłóż się do słuchania, cokolwiek ci Bog natchnie, prosz go aby ci dał poznać wolę swoją. *Mow Panie, bo słucha sługa twoy.*

Mniemay iż wszystkie słowa, które czytasz, są dla szczegulney nauki twojej, a przetoż oneż ku polepszeniu życia, y obyczajow twoich obracać potrzeba. Myśl, iż Bog tey Książki wynalazcę natchnął, abyś szczegulnie z tą dnia dzisiejszego w cnotach postąpił.

Jeżeli się poczujesz bydź skruszonym, przerwy czytanie, a owe słowa, ktoremiś się skruszył dobrze rozważay, y myśl sam z sobą, w iakiey okoliczności, y iakim sposobem to, czegoś się teraz nauczył, maż do skutku przyprowadzić.

Nigdy tak nie przestay czytać, abyś sobie nie miał wbić w pamięć iakiey uwagi, ktoraby ci była wewnętrznym powodem aż do następnego czytania.

O SEX-

O SEXCIE Y NONIE KANONICZNEY.

Idź bez odwołki do Choru, abyś miał sposobność szczegulny uczynić rachunek sumnienia, iakoś poranny czas obrocił, y iakoś wierny w wypełnieniu uczynionego na Medytacyi postanowienia zostawał.

Prosz Boga, abyś tym duchem, którym Prorocy y Święci Psalmy, y Hymny składali, oneż mogli śpiewać.

O WINIE.

Mając wyznawać winę na siebie, uzbroy się w Świętą Proroka uwagę, który nas upewnia, iż mu Bog wielkie jego grzechy odpuszcil, skoro pokornie przed nim się oskarzyć, y występki swe wyznać postanowił: *Powiedziałem, wyznam na siebie niesprawiedliwość moję, a Ty odpuscites nieprawość grzechu moiego.* Wzbudzay się do znożenia małej hańby, która ci się w tym pokornym cwiczeniu przytrafia, którą letko zniesiesz, uważając owę naywiększą, y nieznośną na powszechnym sądzie przed Bogiem y światem, ktorey podpadniesz, jeżeli Miłosierdzie Boga nie okryje wielkości grzechow twoich.

Ofiaruy Bogu y sprawiedliwości te nikczemne, które są na cię włożone, pokuty, y prosz od Niego łaski poprawienia się w tych niedoskonałościach, o ktoreś się oskarzył y strofowany został.

Słuchay z wielką pokorą Przełożonego poprawy, iako prawdziwey, y sprawiedliwey, zupełnie

pełnie bądź upewniony, iż nic ci nie powiedziano, ani naznaczono więcej nad to, co bardzo ięszcze słabym będąc w cnotach znieść możesz.

Proś Boga o cnotę milczenia, y strzeżenia ięzyka, abyś nie mniej wiernie serca twego pilnował. *Położ Panie straż ustom moim.*

Zebra u Boga umartwienia oczu, przez zasługi Oczu Jezusa Chrystusa, które onemuż służy kalfatza zasltonili. Grzechy twe wyrażał, ten stomotny z Chrystusem obchodzenia się postępek, którego uwaga, oczy twe duszne otwory; cielesne zaś przez wstyd y skromność zasltoni. *Jako szmata zawalana, wszystkie sprawiedliwości nasze.*

Przepowiedział pewny Pro-ok, iż nieprzyjaciele Boga w swoim nawrocie będą padać do nog Jego, y ziemię lizać: *y nieprzyjaciele Jego ziemię lizać będą.* Inny powiedział, iż zostający na osobności prochem usta swe zatykać będzie, aby tym upokorzeniem się pewną zbawienia swego nadzieję otrzymał: *Położy w prochu usta swoje, jeżeli podobno jest nadzieia.* Niegodnym się bydzь mniemay z Przyjaciółami Boga do stołu zasiadać, owszem miey sobie za wielkie szczęście, że cię u ich nog cierpi, abyś okruszyny, które spadają ze stołu onych zbierał. y niemi się kontentował: *Albowiem y szczecięta siedzą okruszyny, które spadają ze stołu Panow.*

Naofiatek podziękuy łaskawości, y sprawiedliwości Boskiej, że ci czafu, y sposobu pokutowania, y zadosyć uczynienia pozwala.

O POSIŁKU.

WNidź do Refektarza iako żebrak, y ubogi, od Opatrzności Boskiej, (ktorą z pokorą wielbiy.) ialmużny proszący.

Strzeż się, abyś zadosyć czyniąc ciału, nie przyniosł szkody duchowi, y abyś podobno posiliwszy się, nie czuł się bardziej skłonniejszym do zmysłności, niż do obrządkow Boskich, w takowey myśli bądź przytomny błogosławieństwu, y proś Boga, aby takie zle skutki od ciebie oddalił, na wzor Joba, (iakoby na męki ciągniony.) *mow sercem: Nim pożywać będę, wzdycham.* Stoł, u którego siedzisz, niby ołtarzem iakowym bydzь mniemay, na którym, uczynione za grzechy swe od Dobrodzieiow ofiary, na chwałę Boga pożywać powinienes.

Słuchay pilno czytania Książki; nie samym albowiem chlebem żyje ezłowiek, ale bardziej słowem Boskim, które iest pokarmem duszy, w tym życiu łaskę, a w przyszłym chwałę wieczną przynoszącym.

Jeżeli co przeciwnego, albo niepodobaiącego się tobie skosztujesz, wspomniy na żołąc, y ocet, którym Chrystusa na Krzyżu poili.

Gdy zaś co przypadnie ci do smaku, nie day się w tym obżarstwu y zmysłności zwyciężyć, ale podniesionym sercem podziękuy Bogu, tak łaskawie o ciebie staraiącemu się, iż ci przypadaiące do twego smaku potrawy dać raczy: *Słodycz twoię, którą masz ku Syuom, pokazywales.*

Pod czas dziękczynienia, które się oddaie Opatrzno-

patrzności Boskiej, iż ubogim w ich potrzebie przybyła, bądź wdzięczny dobroci Boskiej, iż ciebie sługę niepożytecznego, y nieposłusznego chciała nakarmić. Na znak wdzięczności modli się do Boga za Dobrodzieiów, których iakmuzną jesteś pożywiony.

Wynidź z Refektarza, y poznay, że masz obowiązek samemu Bogu służyć, którego chleb iść zwykłeś. Strzeż się abyś onegoż do strofowania ciebie nie pobudzał. Nierozumne zwierzęta są wdzięczne tym, którzy ich poilaia, y karmia, a ty, którego we wszystkie potrzeby opatruie, jesteś niewdzięczny! *Poznał Ojciec żłob Pana swego, Izrael zaś mnie nie poznał.*

O ZABAWACH POPOŁUDNIOWYCH.

POd czas dzwonienia o godzinie dwunastej na Pozdrowienie Anielskie, onęż pobożnie mówiąc, Słowo wcielone, y ukrzyżowane wielbimy, iż dzieło odkupienia twego w nętrnościach Pańskich zaczęte, potym na Krzyżu dopełnił.

Jeżeli podłe zabawy są ci zlecone, na przykład pomywać naczynie w kuchni, zamiatać Dormitarze &c, na wzor ubogich, których stan niecierpi sług, ale sami sobie służą, onęż mile przyjmij, y w duchu pokory wypełnij, rozważając myślą z Prorokiem, iż *obrateś sobie bydź wzgardzonym w Domu Boskim, bardziej niż mieszkał w pałacach grzeszników.*

Jeżeli Kościół oczyszczasz, albo Ołtarz ubierasz, w duchu pobożności tę usługę wyświadczyć, która cię bliskim bydź sługą Boskim pokazuje. Przypomnij sobie wielkie Świętego Ojca naszego

z tego Franciszka staranie, które, o ochędostwie y czystości Kościółów, tak mu było do serca przypadło, iż gdy co mniej przystoynego znalazł, sam uprzętał: *Panie ulubitem ochędostwo domu twoiego.* Ale ah! gdzie jesteś, kiedy tobie samemu podobno przytomny nie jesteś? chociaż pracujesz, abyś w Swieckich do tego Kościoła przychodzących nabożeństwo wzbudził, czyliż więc podobny będziesz do naczynia, albo iako sprzęty nieżywe, któremi stroisz Ołtarz, do miłości Boga nieczuły? owszem co więkzey godna uwagi, najmniejsza w Kościele uczyniona nieskromność, bardziej niż prochy, które z taką ufilnością zmiataasz; śmieci, które zbierasz, bardziej mowę świątobliwość gwałci.

O OBCOWANJU.

GDy ci iest pozwolone zabawienie się z Bracią, mniemay to pozwolenie nie czym innym bydź, tylko uzaleniem nad nędzami życia terażniejszego: Święci w Niebie nigdy swoiey z Bogiem zabawy nieprzerywaią, którego podniesienia ducha, myśmy dla naszey niewoli utracili: *Nie możecie znieść teraz.* Jeżeli zważasz iak wiele szkody rozrywka ułomności ludzkiej przynieść może, nie będziesz mógł dostatecznie ustrzedz, chyba że się w wielką skromność przeciw niej uzbrosisz.

Jeżeli cię Swieccy nawiedzaią, wznieć w sobie świętą onychże boiażń, iako przychodzących do ciebie ze świata, którycheś ty dla wielkich zbawienia twego niebezpieczeństw opuścił. Lekaj się oraz aby onychże powietrzem, które cię

w tak

w tak wiele słabości wprawilo, y z których do tąd ieszcze zupełnieś nie wyszedł, zarażonym nie zostałeś.

Bądź też pewny iż Świeccy z nabożeństwa swego przychodzą zobaczyć się z tobą, aby z twej rozmowy zbudowali się, oraz też życia Zakonnego ile im można, o którym często wiele slyszeli, ducha, y postanowienie do domow swych zaniesli. Uczynże zadosyć oczekiwaniu ich, a żeby iż nie są oszukani wyznać mogli. *Prawdziwa jest mowa, którąśmy slyszeli w ziemi naszymy. 3. Reg: 10.*

Gdy zaś cię wiakiey miłości potrzebie z Klaztoru wysyłaia, idź, a w postaci pokutującego między ludźmi zostaway, od których obcowania (we wszystkim iako grzesznik podobny onymże) niedawnoś wyszedł, wszystkie oraz któreś mogli popelnić zgorzzenia, dobrymi przykładami twemi nadgradzać staray się.

O NIESZPORACH Y KOMPLECIE.

Idąc do Choru, bądź tego u siebie zdania, iż Boga, który bez przestanku swoje ku nam miłosierdzie pokazuje, ustawicznie chwalić trzeba. *w wieczor, rano, y w południe opowiadać y ogłaszać będą.*

Przyśiedzisz do Choru na Nieszpor, rozważay sercem iż ta sama jest godzina ukrzyżowania Chrystusa; żywy albowiem po południu, aż do trzeciej godziny na Krzyżu wisiał. Mniemay się być przytomnym na gorze Kalwaryjskiej Krzyżowi, na którym Chrystus za grzechy twoje kona. Spieway z gorącością tę chwałę Bo-
ską

ską, sprzeciwiając się onąż bluźnierstwom, tey famey godziny przeciw Synowi Boskiemu powiedzianym. &c.

Po Nieszporach w krótce wróc się na kompletę, iako dobry syn, ktorego nawet na krotki czas, oprócz domu Oyca swego, bydź y żyć tęskno.

Kompleta jest postanowiona dla dobrego dnia zakończenia, y szczęśliwey otrzymania śmierci, iako się z początkowych oneyże słow iaśnie wydaie, ktoremi prosimy Boga o noc spokojną, y koniec doskonały, *Noctem quietam Et finem perfectum &c.* oraz też do śmierci, y pogrzebu Chrystufowego stoicie się.

Mowiąc *Confiteor*: uczyn akt skruchy, iakobyś widział, iż umarłego za grzechy twe Chrystufa grzebią, y w prawdzie: czyliż nie jest w iakowymś podobnym położeniu śmierci, y pogrzebu w Najswiętszym Sakramencie?

Podacie się: *Converte nos &c.* y *Averte iram tuam &c.* przez co Oyca Przedwiecznego prosimy, ażeby za uyrzeniem takiej ofiary, sprawiedliwy gniew swój ułagodzić raczył,

Spiewaiąc: *In manus tuas*: Modł się do Boga, przez zasługi najswiętszej śmierci Chrystufa o łaskę dobrze życia zakończenia.

Kończy się Kompleta przez *Credo*: mow to z szczerem oświadczeniem się, iż pragniesz żyć y umierać na łonie, y w Wierze Kościoła Katolickiego.

Pod czas Antyfony *Cælorum candor &c.* pros Boga, aby ci użyczył nieiakich Seraficznej miłości iskierk, którą S. Ociec Franciszek gorzał,
C abyś

abyś się przez ucześnieństwo tegoż ducha prawdziwym Jego Synem pokazał

Na Litaniach o Najsświętszej Maryi Pannie dopraszaj się u niej, aby cię do Syna swojego zaprowadziła, z którym na umyślowey Modlitwie masz rozmawiać.

Idąc z Choru po Medytacyi, żebrz u Boga, aby cię z swoiey obecności, y ducha świętego nigdy nieogolcił. *Nie odrzucaj mię od twarzy twoiey, y ducha twego świętego nie bierz odemnie.*

Wchodząc do Refektarza zawstydz się, iż Świętey Modlitwy dla posilenia ciała zaniechałeś, dla pokarmu zwierząt, stoł Anielski opuściłeś.

O ZABAWACH WIECZORNÝCH.

Zostając w Refektarzu, możesz według wyżej danej o południowym posiłku nauki postąpić sobie, jeżeli jest dzień postu, zwyczajne przy wieczerzy milczenia zachowanie, otworzy ci pole, y sposobność, te, lub tym podobne czynić uwagi. Wszak grzechami twemi, któremiś obraził Boga, na śmierć zasłużyłeś: straciwszy więc prawo, któreś mieć mógł do życia, aniś pokarmu pożywać godzien, a przetoż y ten maleńki posiłek, którego ci się pozwala, dla grzesznika y występce, ieszcze za wielki poczytany być powinien: ten więc Post na zadofyc uczynienie ofiaruy Naywyższemu.

Mowiąc Godzinki o Błogosławioney Maryi Pannie, oddaj Jey tę chwałę, iako daninę, którą Krolowy Aniołow y Ludzi, oraz powszechney Synow Świętego Oyca Franciszka Matcę winienes

nienes. Upraszaj Jey, aby cały Zakon, y ciebie też w szczególności w swej opiece mieć raczyła.

Jeżeli by iaka rozmowa, y rada duchowna dla dobra twego była, nayprzod wezwiey Ducha Świętego ku oświeceniui mającego mówić do ciebie, aby naypotrzebnieysze twemu zbawieniui, y Bogu naybardziej podobaiące się rzeczy mówił: po tym dla odniesienia pożytku pilnie słuchaj, y do siebie obracaj, postanawiając to wszystko skutkiem wypełnić.

NA DNIA ZAKONCZENIE.

Anioł Pański mówiąc, pokorę y wyniszczenie się Syna Boskiego, przy swoim w wnętrzościach Maryi Panny Wcieleniu, wielbiey.

Jest bardzo chwalebny, y niemniej pożyteczny zwyczaj, w każdy wieczor mówić Litanią o N. Maryi Pannie z Modlitwą o S. Jozefie dla uproszenia sobie szczęśliwey śmierci, Ich bowiem śmierć, nad innych Świętych droższą została. Święty albowiem Jozef na rękę Chrystusa Pana ducha swego Bogu oddał. Najsświętsza zaś Marya Panna dla wielkiey miłości Boskiey ślodyczy zaśnęła, y z doczesnego na wieczny żywot jest wzięta.

Pożytecznie cały dzień zakończając staw się przed wielkim Oltarzem, iako dobroci Tronem, y sprawiedliwości Boskiej trybunałem, ktorey z głęboką pokorą część oddaway.

Poznaj się być obciążonym łaskami, y grzechami, za wszystkie Dobrodziejstwa, tak w społeczności iako też w szczególności dnia tera-

zniefzego tobie pozwolone, bądź wdzięczny dobroci Boskiej.

Sprawiedliwości zaś Jego chcąc zadość uczynić, wezwawszy z Nieba oświecenia dla poznania grzechow twoich, któreś przeciwko Bogu, bliźniemu, y tobie samemu dnia tego mógł popełnić, nayofobliwiey zaś większe twoie obowiązki, y zabawy roztrząsając, poznaway.

Co uczyniwszy, prosź o onychże, owżem wszystkich, któreś popełnił, odpuszczenie z żalem serdecznym.

Na zadość uczynienie ofiaruy Naywyższemu zaśluzgi Chrystusa, kteremu na Ołtarzu zofstaiącemu pokłon uczynisz mowiąc: *Przed tak wielkim Sakramentem.*

Wzyway Nayświętszey Maryi, Anioła stroża, S. O. Franciszka, aby ci nietylko odpuszczenie grzechow, ale y łaskę dobrze następującey nocy przepędzenia uprofili. Mow pięć *Oycze nasz*, y pięć *Zdrowas Marya* dla dostąpienia Odpustu Zakonnikom od Naywyższych Papieżow pozwolonego.

Odchodząc pokrop się wodą święconą, iako drogą Chrystusa krwią, dla zglądzenia grzechow twych wylaną.

Uważay nad to, iż dnia tego do lat wieku twego przybycie, nieczym innym iest, tylko życia twego umniejszeniem; ale coż? dni przeyda, y iezeli się starać nie będziesz, nic dobrego na wieczność w onych niezbierzesz: *Dni nastąpią, a nikt w nich.*

Idź do komorki twey myśląc o śmierci, korey sen iest prawdziwym wyobrażeniem; przestaielz albowiem w ten czas y czynić, y zaśluzgować,

wać, podobnie iako w śmierci nic nie będziesz mógł czynić, y zaśluzyc sobie.

Ofiaruy Bogu sen y spoczynek twoy, korego ci iako potrzebnego do dalszey swey służby pozwala.

Polecay się Aniołowi Strożowi, prosząc go, aby na twym miejscu, gdy ty dla snu nie możesz, on Boga chwalił.

Zasniey w Świętey iakowey z Medytacyi wieczorney, lub też z kąd inąd wziętey uwadze, aby iak się tylko obudziłz, zaraz nie o czym innym tylko o Bogu myślałes. *Pamiętny bylem o Tobie na pościeli moiey, w poranku myślic będę o Tobie.*

Gdy ci się trafi w nocy ochnąć, podnieś serce twe ku Bogu, aby rozpedził ciemności twoie: *Boże moy oświeć ciemności moje.*

Tym sposobem czynione dnia całego zabawy twoie, będą przed Bogiem godne zaśluzgi, y stana ci się niby ostrogą, abyś mógł postępować w drodze Boskiej. Bądź wierny aby ci y najmniefzy moment tak drogiego czasu bez pożytku nieuszedeł: *Odrobina dnia dobrego niech cię nie minie.*

NAUKA O SPOWIEDZI Y KOMUNIJ.

POkuta, y Ciało Pańskie są to dwa Sakramenta, korych używanie w Kościele Katolickim iest częste, iest też iednym między zacnieyszemi poświęconych Bogu osob przywileiem, wolność y spotobność onych często ponawiania; bez ofobliwzego zaś przygotowania, żaden do nich przystępować nie powinien, kory obfitość łask z nich

z nich na dłużej spływających wyczerpnąć pragnie.

O SPOWIEDZI.

Nayprzed miey przed oczyma myśli twey obecność Boga, który samą jest świątobliwością, którego ty, chociaż Jemu przeciwny jako grześnik od urodzenia, wyobrażeniem jednak byćdź powinienes.

Proś od niego o Niebieskie oświecenie dla poznania grzechow twoich, które cię w taką ślepotę wprowadziły, iż lubo same tylko brzydkości, y zmayı z nich odniosła dusza twoia, o nych przecię rozeznac nie może: *ataczyły mię nieprawości moje, y nie zdotałem abym widział.* Od ostatniey Spowiedzi rostrząśay życie twoie, osobliwsze zabawy, y szczegulne stawiania się przed Bogiem sposoby, myślą rostrząśay. Jeżeliś znalazł w czym obrazę Boga, zawstydz się przed nim, biorąc na uwagę brzydkość grzechow twoich, y niewdzięczność twoię, a przeciwnie miłość Jego, którą ma ku tobie, cierpliwość, którą cię znosi, natchnienia, których ci użyzył, środki do ustrzeżenia się grzechow, które ci podał, posłuszeństwo nakoniec, które onemuż jako Naywyższemu, wielowładnemu Panu twoiemu powinienes, rozważając. O to te są rzeczy, które ciebie, nawet powszechnego tylko grzechu winnego, do żalu y skruchy serca pobudzą.

Tę nieskończoną dobroć od ciebie wzgardzoną dobrze uważwszy, która jest samym Bogiem miłości nade wszystko godnym, a któregoś ty tak

ty tak bardzo mało kochał, y tey odrobiny, ktorey się od ciebie dopraszał, dać mu niechciałeś, uczynił akt skruchy.

Spodzieway się odpuszczenia grzechow, mając ufność w Jego dobroci, którą on nam zawsze świadczy: *Siebie samego zabronić nam nie może.* Oraz też w zasługach Chrystusa, którego twoim uczynił zbawicielem.

Idź do Konfesyonału, jako Syn marnotrawny, który straciwszy dobra swoje, y łask źle zażywszy, powrócił do niego, Oyceni nazwał, nawet wtedy, kiedy on nie był godzien zwany być Synem Jego: *Benedic mihi Pater, quia peccavi.*

Mowiąc *Confiteor*: Proś Nayświętzey Maryi Panny y innych Świętych, aby byli twey pokuty świadkami, y twego pojednania się Pośrednikami.

Oskarżay się z pokorą y żalem, ale nayobliwiey z przedsięwzięciem poprawienia się.

Gdy ci Kapłan naznacza pokutę, przyimiey ją ze wstydem, iż mając wzgląd na twoię słabość, tę tak małą naznacza.

Odbierając rozgrzeszenie, rzuć się w duchu do Nog Ukrzyżowanego Syna Boskiego, mniemając iż naydroższa Krew Jego na duszę twoię spływa; tego albowiem momentu, którego Kapłan słowa rozgrzeszenia mowi, oneyże moc tobie się udziela.

Odchodząc od Spowiednika, podziękuy Bogu za postanowienie tego Sakramentu, któregoś pożytek odebrał.

Modl się aby według obietnicy Chrystusa potwierdził Bog w Niebie to rozgrzeszenie, którego ci na ziemi Namieśnik Jego, dziś dla zbawienia duszy twey użyzył.

Odnów postanowienie twej poprawy, y oneż rzeczą samą wypełnij, abyś znowu na zle, użyzonych ci dopiero łask, nie zażył.

Odrpaw naznaczoną ci pokutę, prosząc Boga aby one, chociaż małą, za miłą iednak y ważną mieć raczył, owšem ty sam w porównaniu grzechow twoich, y powinnego za oneż dożyć uczynienia, za nic one poczytuiać, doday sobie do niej iakowe umartwienie, ktore tego dnia uczynisz.

Nakoniec mocno u siebie postanow, iuż więcey tych grzechow nie popełniać, chyba żebyś chciał przez powrot do nich stać się niegodnym miłosierdzia Boskiego: *Oto zdrowym uczyniony jesteś, iuż nie chcesz grzeszyć, aby ci się co gorszego nie przytrafiło.*

SPOSOB SPOWIADANIA SIĘ.

GDy Spowiedź iest zabawą szczególną, y zupełnie sekretną, tedy żadnego przykład nie może ci bydź spowiadania się sposobem; z tym wszystkim y wtey rzeczy iednośląność, którą by mógł mieć każdy we zwyczaju, zachować przynależy. Pospolicie dobrzy Zakonnicy, według Rytuału Rzymskiego, S. Bonawentury, y innych Zakonnych Książek o tym piszących, sposób Spowiadania się zachowuią.

Upadłszy do nog Spowiednika mow: *Benedicite Pater Reverende*

Spowiednik daie ci Błogosławieństwo, pod czas ktorego przeżegnay się, mowiąc: *In Nomine Patris & Filij & Spiritus S. Amen.*

Mow *Confiteor* aż do owych słow: *mea culpa* po tym

po tym w ten naprzykład sposób spowiadać się zaczniesz: Oycze Wielebny daie się winnym przed Bogiem, y Tobą ze wżysktich od ostatniey Spowiedzi popełnionych grzechow: Tu szczerze, y po prostu wżysktko, coś sobie pod czas rachunku sumnienia przypomniał, opowiedz.

Ażeś się uwolnił od świata, y sposobności na nim obrażania Boga: tedy trafić się może, iż nie będziesz miał, coby było warte rozgrzeszenia, albo też może y spowiednik nie zważać, iż zbywa ci na powinnym świetle do dobrego poznania y wyłuszczenia grzechow twoich; a przetoż abyś był pewniejszy o otrzymaniu rozgrzeszenia, radzę ci po opowiedzeniu wżysktiego od przeszley spowiedzi, iaki z dawnych spowiedzi grzech, y ten takowy, ktory bez wątpienia śmiertelnym, albo przynajmniej powżeczonym zostaie, przyłączyć, wyraźnie powiadaiać żeś się tego iuż spowiadał: Ale strzeż się, abyś iednego grzechu często nie powtarzał, y abyś się z samego tylko zwyczaju y bez skruchy nie oskarżał.

Po tym temi Spowiedź twoię zakończ słowy: Za te grzechy, y inne, ktorych nie pamiętam, y za wżysktkie w całym życiu moim popełnione, żałuję z całego serca mego, że Boga naywyższe, y nieskończone dobro obraził. Zebrzę onychże odpuszczenia, obiecuiąc się za Jego łaską poprawić, y ciebie Oycze protzę, abyś mi pokutę, którą Pan natchnie naznaczył, y dał rozgrzeszenie. Potym mow: *Ideo precor &c.* A wżysktkim Spowiednika Modlitwom odpowiedz, mowiąc *Amen.*

O KOMMUNIJ,

Kommunia Święta, między ofobliwzemi zabawami, które możesz uczynić, iest nayznacznieyszą; przez tego albowiem Sakramentu przyięcie Majestat Boski wysoce wielbiemy, który oneyże skutkow, y pożytkow choynie nam udziela, y obficie oneż na nas zlewa. Jedna godnie, y dobrze przyięta Kommunia, zdolna iest w Świętego cię zamienić. Naywięcey nad dwa razy przez cale życie swoje, ow znakomity pokuty przykład Marya Egypcyaka Kommunikowała. O jak wiele razy ty, a zawsze z małym pożytkiem, nie czyn tego na potym nie dbale, y z samego tylko zwyczaju; gdyż *Dzielo zacne iest,*

Umywając ręce y usta przed Kommunią, wierz mocno, iż gdybys miał Anielską czystość, ieszczebys przeto nie był godnym Ciała Syna Boskiego do wnętrznosci twoich przyiąć: Proś więc abyś za łaską Jego, od tych nieprzyystoyności wolny został, które cię niegodnym przyięcia do takowego Sakramentu uczynić mogą.

Na początku Mszy, na ktorey masz komunikować, gdy Kapłan mowi *Confiteor*: Uczyn Akt skruchy, y aż do Ewangelii myśl twoię zabawiay około twej niegodności, w porownaniu tego naywyższego dobra, które przyiąć zamysłaś, abyś tak wewnętrznych affektow, y świętey boiaźni nabył.

Pod czas Ewangelij od tey boiaźni ośmiel się do nadziei, gdyż to iest Jezus, który cię zaprasza,

prafza, owzem abyś do tego stołu przyştąpił roskazuje, iakoby mowił: *Ufaycie ia iestem, nie boycie się*: Ja iestem Zbawiciel twoy, Ociec twoy, Bog twoy: Ja mowię iestem, który cię wołam, y chce się tobie udzielić.

Pod czas Offertorium, Mszą (ktorey przez istną Kommunią uczestnikiem bydyć powinienes) ofiaruy Bogu, według czworakiey wzwyż namienioney intencyi, to iest: na wyswiadczenie chwały Jemu, iako naywyższemu Panu powinney, na odpuszczenie grzechow, na dziękczynienie za odebrane dobrodzieystwa, y na uproszenie nowych, tak tobie, iako y innym potrzebnych,

Pod czas *Sursum corda*: Oczyś serce tve ze wszystkich światowych myśli, wszelkiego stworzenia wyobrazenie wyrzuć z twej pamięci, podnieś się nad siebie samego, abyś się iedynie mógł z Bogiem zabawiać. Oto albowiem iest godzina, w którą od ziemskich rzeczy do niebieskich przenieść się potrzeba, *Przyszła godzina, abym poszedł z tego świata do Oycy*. Jezus zbliża się, wynidźże przeciw Niemu.

Pod czas *podniesienia*: wielbiey Chrystusa Pana przy Jego z Nieba na Oltarz przyięciu, y uczyn doskonały Akt wiary, iakobys Syna Boskiego w Jegoż osobie cielesnem i oczyma widział obecnego.

Mowiąc pięć *Oycze nasz*, y pięć *Zdrowaś Marya* z wyciągnionemi rękami, rozważay pięć Nayświętszych Ran Chrystusa Pana, przed tym ciału Jego zadanych, a teraz uwielbionych, y przez onych załugę modl się do Boga o otrzymanie

manie pięciu Cnot, to jest: o pokorę ubóstwo, czystość, posłuszeństwo, y miłość Boga.

Pod czas *Pater noster*: z uspokojeniem myśli uważaj miłość więcey niż Oycowską, y prawdziwie zbyteczną, którą ci Chrystus w Najsświętszym Sakramencie wyświadcza: wiele ci albowiem łask wyświadczył przez stworzenie, odkupienie, powołanie, dodał y to, co jest dopełnieniem Jego ku tobie miłości, dać ci się na pokarm, y napoy. Nad który uczynek więkzey miłości pokazać nie mogli. *Na koniec ukochał.*

Pod czas *Agnus Dei*: wzbudź w sobie nad niewinnym Barankiem Bożym uzalenie, którego widzieli gorzką Mękę przypominając; ażeby bowiem twoje nieprawości zgładził, y Sakrament, który przyjmiesz, szacowny y ważny uczynił, śmierć ponieść musiał.

Pod czas *Domine non sum dignus*: zadziw się wielkiej Syna Boskiego choyności, z ktorey wszystkie święte skarbow bogactwa, wszystkie życia, y śmierci swey zaślugi, owszem siebie całego z naturą ludzką y Bóstwem swoim tobie udziela, czyliż to nie jest wiele dla niegodnego?

W tey niegodności swojej uwadzę upokarzay się aż do głębokiey przepaści twego nic: a wiedząc się być przed Bogiem, y ludźmi grzesznikiem, y dla tego niegodnym takiego dobra, przepros Braci swych, aby wybaczaiąc tobie, modlili się za ciebie.

Pocałuy w duchu miłości braterskiej Tabliczkę pokoju, mając zapewne, iż Bog patrząc na tych dobrych Zakonników, z których liczby jesteś, użyczy ci łask y dobrodzieństw swoich.

Dla

Dla czego też wielką ku nim miłość mieć powinieneś.

Przystap do tego stołu świętego pełen nadziei, iż przyjmującemu tobie Syna Boskiego do świętych wnętrzności, iuż więcey na niczym, czego tylko pragniesz, zbywać nie będzie; Ani Ociec Przedwieczny, dając ci Syna własnego, iakowey ci łaski nie pozwoli? *Jakoż nie razem z nim wszystko nam darował?*

Mowiąc *Confiteor*: odnow skruczę twoją, y wyznaway odpuszczenie grzechow bądź wielką łaską, ktorey ci Bog nie tylko użycza, ale też co więcey, iedynego ci Syna swego daruje.

A to jest z strony Boga, co ci Kapłan pokazuje mówiąc: Oto Baranek Boży: z strony zaś twej uczyni doskonały Akt wiary, rzetelną Jezusa Chrystusa obecność pod przymiotami chleba wyznając.

Mow: *Pamięnie jestem godzien* &c. w pośród wszelkiego upokorzenia wstępując, y oświadczaiąc się, iż nie ważyłbyś się przyjąć Syna Boskiego, gdyby Jego miłość tego ci czynić nie rozkazywała.

Przymiy Najsświętszą Hostyą, z niejakim uczuciem dobroci Boskiej, y z gorącym miłości aktem, który by cię złączył, y zamienił w Chrystusa, ktorego do serca twego wprowadzasz.

Wpuść prędko Najswiętszą Hostyą do wnętrzności twoich, y w tym pożywiania punkcie, y drogim momencie, w który Sakramentalna udziela się łaska, proś pokornie Syna Boskiego, ażeby, co pożywaiącym onegoż przyobiecał, tobie uczynił. *Pamiętny bądź słowa twego słudze twemu.*

Powro-

Powróciwszy na twe mięysce, wielbiy Chrystusa Pana, iż w swey osobie przyść do ciebie raczył: Zostań w zadumieniu nad uniżeniem się tak wielkiego Majeftatu, iako niegdyś widząc onegoż z grzesznikami przestającego, y zлочыncow przyjmującego, dziwowali się: *Do człowieka grzesznego przyszedłeś: Uczyni porównanie siebie do Niego, Ktoś ty jest moy Boże, a kto ja jestem? iaka różnica! a iednakże, o to to dwoie ściśle się z sobą łączą!*

Gdy Kapłan daie błogosławieństwo, tego ty od samego Syna Boskiego upraszay, iako w feru twym gószczącego.

Pod czas ostatniey Ewangelij, tak pożądanego mając gościa Chrystusa Pana, proś go, aby mówił do ferca twego, y dał ci poznać nayświętszą wolą swoię: *Sluchać będę co mówi do mnie Pan Bog, y przez nieiaką czasu odrobine, we wszelkim ciała utożeniu, y ducha uspokoienu, co będzie mówił słuchay. Zaişte nie będzie on od tego, aby nie miał słowa zbawiennego przemówić, dużę oświecić, y do owych pobożnych chuci, ktorych się nie spodziewaś zapalić: y tym wszystkim przynajmniej aż do Ewangelij drugiey Mszy, na ktorey się dziękczynienie oddaie, zabawiać się będziesz, a w tedy wstanieś na znak prędkiego, y odważnego wypełnienia tego, co ci Bog natchnął, y czego cię nauczył.*

Potym odday dziękczynienie, rozważaiąc iak wiele dobroci Boskiey powinienes, abyś nieczułym nie został, chociaż tey łaski często uczęsnikiem zostaiesz. O niewdzięczności! Bog mi się tak obficie udziela, a ia iako kamień czuć tego nie będę. *Czyliż oko twoie dla tego złośliwe,*
że ia

że ia dobry jestem? Strzelz się abyś mu nie dał przyczyny podobaie strofowania ciebie, ale raczej poznaiąc, iż miłość za miłość odwdzięczyć powinienes: odday mu pod czas *Offertorium* drugiey Mszy, tę, ktorey przytomny iestes ofiarę, owżem wszystkie po całym świecie dzisieysze Msze, ktorych iako Chrześcianin uczestnikiem zostaiesz.

Wraz z tą drogą, y miłą Bogu ofiarą, odday podobnie samego siebie z zupełnym osoby twey wyrzeczeniem się: Proś Syna Boskiego, aby to wszystko, cokolwiek w tobie iest, w swoię dzierzawę przyjął.

Ale abyś się stał lepszym, y Jemu się bardziey podobał, proś go, aby się powszechnym osoby swey ofiarowaniem twoiey władniem swym wewnętrznym, y powierzchownym zmysłom twcim, cnotami iwemi grzechom twym udzielił, osobliwie zaś pokaż mu, co bardziey słabego, y niedoskonałego w tobie się zayduie.

Pod czas *Podniesienia*, gdzie iuż przymioty chleba w wnętrzościach twoich psują się, a za tym y Chrystus ile do rzetelney Ciała swego obecności bydź przestaie, czciy onegoż od ciebie odchodzącego, proszac od niego błogosławieństwa, aby łaską przynajmniej y miłością swoią z tobą zawżze zostawał.

Mow pięć *Oycze nasz* y pięć *Zdrowaś Marya*, według zwyczaju na dostąpienie Odpustu, ktorego w ten dzień Zakonnikom Naywyżsi Papieże pozwolili.

Przyczyniay się do Boga za Święty Kościół Rzymski, za Zakon, y za tych wszystkich żywych, y unarłych, za ktorych się modlić powiniien.

Na ostatek: odeydz z tą uwagą, iż jesteś w Chrystusa zamieniony, iż Boskim jakimś sposobem we wszystkich twych zabawach, iakoby onę sam Chrystus czynił, postępować sobie powinienes, y życiem Jezusa Chrystusa, który iako życia początek do ciebie przyścis raczył, tchnąc powinienes: *Zyję ja, inż nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.*

TRZY UWAGI

Na każdy dzień dla duchownego pożytku, wielkiego szacunku.

W Jakimkolwiek stanie, y urzędzie zostawać będziesz, te trzy uwagi trzema osobliwemi przez dzień czasami, na to umyślnie obranemi, abyś nie opuścił wbić głęboko w serce twoie, ufilnie staray się.

Pierwsza uwaga: iż Bog przez powołanie ciebie do życia zakonnego, wyświadczył ci łaskę, na którą nie zasłużył, torey tyłu, y takim ludziom, ktorzyby daleko lepiej w duchu postępowali, nie pozwolił, torey zacność, chyba w Niebie, ieżeli trwając w dobrym, zasłużył tam się dostać, dostatecznie poiąć potrafił.

Druga uwaga: iż życie zakonne jest zupełnie życiu świata tego przeciwne; drogami albowiem y szkodkami bardzo różnemi postępuje sobie, y do innego daleko szlachetniejszego końca zmierza. A zatym y ty cały innym, niż przed przyścis do niego byłeś, stać się powinienes, zmyśli, y obyczaje odmieniwszy, sposobu życia, y czynienia przeciw nego trzymać ci się potrzeba.

Trzecia uwaga: iż cokolwiek Bogu przez

twę

twę służbę wyświadczaś, on niekończenie więcej godzien, ani jesteś w tych ślacz, abyś Jego ku tobie dobroć, mógł kiedy doskonale nadgrodzić: nie leń się więc w Jego służbie, ale co możesz czyn na chwałę Jego, chociażbyś albowiem y naywięcey, y naygoręcey, y najlepiey uczynił, to wszystko w porownaniu, czego Bog godzien, y coś ty mu powinien, za nie ma byż poczytane.

SPOSOB CZYNIENTIA AKTOW,

do ustawy wewnętrzney na wszystkie dnia zabawy stojących się.

Jak się tylko o pułnocy obudzisz, mow: Oto Boże moy! cokolwiek mi rozkażesz, we wszystkim byż ci posłuszny, gotowy jestem.

Wstając z łóżka, y padając na ziemię: Wielbię cie moy Boże wszelkim naygłębszym poszanowaniem, y siebie twey służbie zupełnie oddaę.

Przechodząc około Obrazu Nays: Maryi Panny: Cieszę się w duchu, y winzuję Tobie Nayswiętsza Panno, żeś ze wszystkich innych za Matkę Boga jest obrana.

Kropiąc się wodą święconą.

Panie oczyść mię z nieprawości moich, y grzechy moje ktorem od przyięcia Chrztu, aż do tąd popełnił, łaskawie odpuść.

Wchodząc do Choru.

WNidę Panie do Kościoła twego świętego, y iawnie wyznawać będę Święte Imię Twoje.

D

Kł-

*Ustawa wewnętrzna
Kłękając przed Ołtarzem.*

TWoy ja wszystkim jestem Panie, którego tu, y po wszystkich Kościołach twoich, które są po całym świecie, wielbię.

Stanowiączy na swym miejscu.

Wierzę w Ciebie Boga mego, tu obecnego, który widzisz, y uważasz wszystkie postęпки życia mego, wyznaję Cię jako Naywyższego Pana mego z tym oświadczeniem, iż nie na inszy koniec sen przerwałem sobie, tylko abym usługę moję Tobie powinna oddać, które tylko słowa mówić, y cokolwiek tey nocy czynić będę, Tobie ofiarując. Tę wielkości Twę chwałę śpiewając, oddaę w nagrodę krzywd, które od tylu niewdzięcznych, y takich grzeszników w ten sam nocy czas, za podufzczeniem, y namową czarta nieprzyjaciela ludzkiego ponosił. Zachoway mię od rozerwania, które pod czas obrządku Boskiego myśl moję gdzieindziej zwyczajnie obracają, wszystkich które przypadną wyrzekam się, y oneż bydź przeciwko woli mey oświadczam.

Najsświętsza Panno, Aniele Strożu moy, chwalebni Święci NN. którym ten kościół jest poświęcony, y których Kościół Święty pamiętkę obchodzi, raczcie uprosić mi tę z Nieba łaskę.

Przed biczowaniem się.

JAkoś wiele moy Nayłodszy Zbawicielu, y Odkupicielu przez okrutne twe biczowanie poniosł!

na wszystkie dnia zabawy.

niosł! Mnie, mnie, nie Tobie to przynależało, Ty albowiem niewinny, ja zaś grzesznik jestem, przyimiy tę, którą czynię pokutę na zadofyć uczynienie za grzechy moje.

Na Modlitwę czyli Medytacyą.

AKty, które się przed Modlitwą umysłową, iako też po niey mówią, na końcu tey Książeczki, gdzie krotki o tey rzeczy podaje się sposób, są położone.

Pod czas dzwonięcia na pozdrowienie Anielskie po Sutrzu.

Wielbię cię o słowo Boskie wcielone, y cieszę się iż twoja tak wielka pokora, przez przedziwne Zmartwychwstanie, y przymioty uwielbionego ciała twoiego jest nadgrudzona.

Po przedzwonięciu na pozdrowienie Anielskie.

Proszę najpokorniey Boże moy, day mi wszystkich niedoskonałości, w tym nabożeństwie moim popelnionych odpuszczenie, a to przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrytuła, y tego Świętego, którego dziś czci Kościół.

Całując ziemię na wyisćiu z Choru.

Kłaniam się Tobie nayzacnieyszy Odkupicielu w tym Najsświętszym Ołtarza Sakramencie, o! gdybym mógł przed Tobą zawłze przebywać, tym czasem serce y ducha mego Tobie oddaę, pobłogosław mi, nim odeyde.

Ogrzewając się pod czas zimy.

BOże moy, w duchu posłuszeństwa, chociaż żadney ochłody niegodzien, ogrzewam się, day łaskę, abym przez to, nie iakiey zmysłności, ale samey tylko potrzebie dogodził.

Przed Godzinami o Nays: Maryi Pannie.

PAnno Nayswiętsza: Godziny, ktore ku chwale twey są postanowione, mowić będę na oświadczenie radości, y pociechy, którą z twego nad wżyskie stworzenia wywyższenia w sobie czuię: odprawię onez, na wyznanie opieki twoiey, w którąś mię przyiąć raczyła, na ostatek; na uproszenie sobie przez Ciebie szczęśliwey śmierci y innych łask w stanie zakonnym do dobrego życia mnie potrzebnych.

Toż samo przed wżyskimi oneyże godzinami mowić.

Idąc spać.

PObłogosław mi Panie moy, y Boże moy, y zachoway mię w tym spaniu, ktorego według twoiey nayswiętszey woli rozporządzenia chcę zażyć, abym onymże wzmocniony, mógł sił nabyc ku służbie twoiey. Broń mię od snów mnię przytłoczonych, y od tego coby mię mogło do grzechu pobudzić. Nayswiętsza Panno Tobie się polecam, Święty Aniele Strożu, Święty N. ktorego imię noszę, S. Jozefie, S. Oyczo Franciszku &c. ktorychem sobie obrał za obrońcie-
low,

na wżyskie dnia zabawy. 53

Iow, ktorych Imiona na Chrście świętym, y na wstąpieniu do Zakonu są mi dane, na miejscu moim chwalcie, wielbiycie, y kochaycie Boga, ktorego chwalić y służyć mu, sen mi przeskadza.

Mow: *Zdrowaś Marya*, albo inną krotką modlitewkę do Nayswiętszey Maryi Panny. Witay Aniele Strożu &c, W ręce twoie Panie &c.

O budzisz się rano.

Przeżegnay się, y wstając mow: *Panie co chcesz abym czynił? oto gotowy jestem,*

Kłękajwszy.

CZcę Cię Boże moy, iako Stworzyciela mego, ktoryś z niekończoney twey dobroci w poczet żywych mnie policzyć raczył. Wielbię Cię za tę łaskę, y siebie całego Tobie polecam, y oddaę.

Przechodząc około Obrazu Nays: Maryi Panny.

Witam Cię naypiękniejsza Jutrzenko, ktoraś Słońce sprawiedliwości wydała.

Wchodząc do Choru, y kropiąc się wodą święconą.

TOż samo mowić, co y na Jutrzni, co się też y podczas innych godzin ma zachować. Albo też mowić można: Klaniamy się Tobie Chryste y błogosławimy Cię &c. co gdzie indziej obaczyć możesz.

Przy-

Przygotowanie na wszystkie dnia zabawy.

Oddaę ci chwałę Boże moy z całego serca, y duży moiey, łącząc oneż z chwałą, którą ci wszyscy Święci, y same nayświętsze człowieczeństwo Zbawiciela moiego Jezusa Chrystusa kiedy oddało, y na wieki oddawać będzie. Pragnę cię iędynie iako Boga moiego, Stworzyciela moiego, y naywyższego Pana moiego kochać. Dzięki Ci oddaę za wszystkie tey nocy mnie wyświadczone dobrodziejstwa, nayosobliwiey iędnak, żeś mię tey nocy od nagley śmierci zachował, y dnia doczekać pozwolił, abym ci służył w pokucie y pracy, dla zbawienia duży moiey.

Czynić trzeba krotki rachunek sumnienia, około spraw wieczornych dnia przeszłego, y mówić.

ZAtuję Boże moy! a z całego serca żałuję, że Ci nieskończenie dobrego, y miłościwego, y ktoremu się nic bardziey, iako grzech niepodobna, obraził, stanowiąc za łaską twoją więcey tego nie czynić, y iak tylko będę mógł spowiadać się.

Pozwol mi Boże moy! tey łaski, abym osobliwszego starania dzisiaj opatrności twoiey doznał, ktoraby wszelką szkodę duży, y ciała odemnie odwrocila, a te łaski, ktoreby mogły ze mną Niebo zarobić, przyniosła.

Całego siebie Boże moy! ze wszystkimi uczynkami, słowami, y myślami, nie tylko dnia tego, ale też całego życia moiego, Tobie ofiaruję:

ruię: Owżem to z Tobą czynię przymierze, iż ile razy dzisiaj odetchnę, tyle miłości Boskiej aktami ku Tobie wzbiąć się pragnę.

Na ostatok Boże moy! pragnę mieć pilność Tobie miłą y podobającą się, to jest: abym w twej służbie, y chwale nie ustał, dla czego zawezafu wszystkie przeciwnie, ktore mię mogą napastować myśli, odrzucam.

Za pomocą łaski twey stanowiąc tey nabyć cnoty, którą prawu zmysłow moich bardziey przeciwną zobaczę, y ten wykorzenie występku, do ktorego bardziey się skłonnieyszim uczuję.

Na ten koniec naychwalebnieysza Marya Matko Pana moiego, ktoraś się stała grzesznikow ucieczką, Tobie się polecam: Tobie S. Aniele Strożu, ktoryś jest Wodzem moim, Wam Święci Pańscy, ktorych Imiona na Chrzcie, y w Zakonie są mi dane; Tobie Seraficzny Oycze S. Franciszku, ktoryś mię do twych Synow przyłączyć raczył; Wam Święci, ktorychem sobie za rocznych, y miesięcznych obrońcow przybrał; Wam naostatok Święci, ktorych, w nabyciu cnoty, y wykorzeniu występku, za przykład postanowiłem sobie: Tobie Święty, ktorego pamiątkę dzisiaj obchodzi Kościół &c. Zebrze u Was, uprosicie mi potrzebne łaski, ktore by mię w Świętym przedsięwzięciu wzmocniły, y dobrym wżyciu Zakonnikiem uczyniły, oraz też wytrwanie aż do końca ziednały.

Przygotowanie na Prymę, y inne Godziny Kanoniczne.

BOże moy! uznaię się bydź naylichszym stworzeniem, a przetoż tey zacney usługi, do ktoryes

ryeś mię powołał wcale niegodnego, to jest: abym śpiewał chwałę twoię, y aby usta moie mówiły do Ciebie: Słowa więc z Nieba Świętym natchnięte, z których się Psalmy, y Hymny składają, tą ufilnością y duchem, którym od nich były powiedziane, y ułożone, oraz też według woli Świętej Matki Kościoła, wszystkie mowie te słowa opowiadać będę.

Intencya na pożyteczne Mszy S. słuchanie.

PRzyimiy Boże, y Stworco moy z Kapłanem intencją moię złączoną, którą ci tę ofiarę, Ciała, y Krwie Jednorodzonego Syna twoiego oddaę, na wyznanie Wszecmocności Twoiey, y naywyższego nad Niebem, y Ziemią panowania, y mego iako stworzenia Twego poddaństwa, z którym możeś czynić według upodobania swego.

Oddaę oraz, ktorem powinien dziękczynienie, za niezliczone przeszłe, terażnieysze, y przyszłe, nayosobliwiey zaś w wieczności nagotowane mi dobrodzieystwa.

Oddaę także też wszystkie moie, y Świętego Kościoła twego potrzeby, którym bydź Cię litościwym dla Syna Twego spodziewam się.

Oddaę nakoniec na wieczną pamiętkę, y grzechow mych odpuszczenie, śmierć, y Mękę nayboleśniejszą Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje na wieki wieków.

Pod czas słuchania Mszy.

Nie trzeba czym innym myśli swey zabawiać, tylko śmiercią, y Męką Syna Boskiego: ob-
rządki

rządki ktore się czynić zwykły, myślą podniesioną z Tajemnicami wyżej podanemi łącząc. Akty też pobożne z serca bardziej, niż z ust pochodzić powinny.

W Kaplicy Najs. Maryi Panny.

Witay Corko Boga Oycy, witay Matko Syna Boskiego, witay Oblubienico Ducha Świętego, wytay Kościele całej Trojcy Przenajświętszey, Krolowa Nieba y ziemi, Pani Aniołów y ludzi, Matko miłosierdzia, y ucieczko grzeszników, weź mię za syna swego, owszem postępuy sobie ze mną, iako ze sługą y niewolnikiem, przyimiy mię pod płaszcz opieki twey, łaskę, o którą cię żebrzę ufilnie, u Syna swego upros, abym ci czystym sercem, y niezmazanym ciałem służył, zachoway mnie od nieprzyjaciół moich, y od tego wszystkiego, co mię ku twej obrazie pociągnąć może, y ufidlic.

Potym mowi się *Salve Regina*, albo inna Antyfony z nabożną Modlitwą, według upodobania Przełożonego.

Na miejscu, gdzie umarli Zakonnicy pogrzebieni zostają, mowi się: *De Profundis, Pater & Ave Maria &c.*

W Kaplicy S. Jozefa.

Witam cię Bogarodzicy Oblubienice, Jezusa Chrystusa Karmicielu, Obrońco, y mniemany Oycze, proszę Cię przez Twoje urzędy, y przywileie, bądź mi wodzem w życiu, duchownym obrońcą, y nauczycielem w Modlitwie,
abym

abym z niey ducha ku więkzey Boga chwale nabył. Przyimiy w opiekę swoje ten Dom proby, czyli Nowicyatu, aby za twą przyczyną godnemi, y pożytecznemi sługami Boskimi był napełniony.

Potym mowi się Antyfona, wierszyk, y Modlitewka o nimże, y iedno *Oycze nasz y Zdrowaś Marya &c.*

*Stanąwszy na miejscu do pracy twej na-
znaczonym.*

TO dzieło, y tę pracę z miłości ku Tobie Boże moy zaczynam, którą z Chrystusa Pana pracami, dla zbawienia naszego na ziemi uczynionemi, łączę, y tak złączoną oddaję, z tą którą on miał nacyfłszą intencją. Potym przydać się może *Actiones nostras &c.*

Przed czytaniem duchownym.

NAyświętzy Duchu, któryś wynalascę tej Książki światłem niebieskim napełnił, y tym sposobem drogi twoje pokazuiesz, oraz też Boskiej nauki mnie udzielał, pozwól mi łaski, cokolwiek w sobie zawiera, tak pojąć, y zakosztować, abym to samo skutkiem wypełnił na większą chwałę twoją, y życia mego postępki, nie chcąc cię poznać, tylko dla kochania Ciebie. Nayswiętza Panno Bogarodzicielko tę mi uproś łaskę.

Przed

Przed mowieniem Koronki.

PANNO Nayswiętza Tobie tę Koronkę ofiaruję, ku uszanowaniu sześćdziesiąt lat, któreś na ziemi żyła uproś mi łaskę, tak Cię w życiu mym pobożnie naśladować, ażebym y po śmierci zasłużył z Tobą społeczność.

Przed Officium za umarłych.

ZMiluy się Panie nad nędznymi w Czystcu duszami, przyimiy te pacierze, które na wyplacenie ich długow, które Ci winni, chcę mówić, w szczególności zate, y tamte osoby.

Przed Sextą y Noną.

OBacz cō trochy wyżej powiedziało się o Prymie.

Przed Wmq.

UZnaię się Boże moy w rzeczy famey bydyć winnym, poprawy gdnym, y pukuty która mi będzie naznaczona zaśluzonym, dla czego, onę z wszelką uniżonością, iakoby z ręki twej przyiąć, y wypełnić zamysłam; dziękuie Ci. iż ze mną, który ci się często niewiernym staie, tak się łaskawie obchodził. Day nad to łaskę w wszystkich niedoskonałościach, o które się skarzę, y strofowania czekam, poprawić się.

Przed

Przed obiadem.

Z Rozporządzenia twego Boże moy, cielesny biorąc pośitek, wyrzekam się wszelkiej wygody moiej, y zadość uczynienia zmysłności, radbym zupełnie od tego być uwolnionym, gdyby sama słabość ludzka do tego mię nieprzy-
muszała. Jeść więc będę bardziej z miłości Twoiej, y posłuszeństwa, obiecując miły y życie, które tym sposobem we mnie wzmocnił, obrócić do lepszego służenia Tobie, niż dotąd czyniłem.

Podczas dzwonienia południowego na pozdrowienie Anielskie.

Wielbię Cię Wcielony, y Ukrzyżowany Boże moy, któryś dzieło odkupienia naszego na drzewie Krzyżowym zakończył, któreś w wnętrznościach Najsświętzey Maryi Panny zaczął.

Przed Najsświętszym Sakramentem czyniąc południowy rachunek sumnienia.

Wyznaię Panie moy, Boże moy, Zbawicielu moy, y Krolu moy; Ciebie w tym Najsw: Sakramencie być obecnego.

Potym mowi się *Pange lingua* wierszyk, y Modlitwa, y daley, iako następuje, kończy się.

Wierzę Boże moy wszystkie, które Święty Kościół podaje Tajemnice, żeś ty je obiawił, y że w tey wierze pragnę żyć, y umierać oświadczam się.

Mam

Mam nadzieję Boże moy w dobroci twoiej, iż mi wszystkich potrzebnych tak pozwolisz, ktoimi Ray, gdyżeś Ty onże mi przyobiegał, zaśluzę.

Wielbię Cię Boże moy wszelkim ile mogę najgłębszym uszanowaniem, y Ciebie, gdyżeś nieśkończenie doskonały, nadewszystko kocham. O! gdybym, czego pragnę, dla kochania Ciebie, wszystkich ludzi, y Świętych miał serca!

Dziękuję ci Boże moy za wszystkie w całym życiu moim, y dnia dzisiejszego obficie namnie wylane dobrodzieystwa, nayośbliwiey zaś, żeś mię stworzył, odkupił, drogą krwią Syna swoiego, dał się mi między Chrześcianami narodzić, tyłu, y takich w ciemnościach Pogańskich zostawiwszy, zachował aż do tąd, y czasu do pokuty pozwolił. O! gdyby wszystkie stworzenia Tobie za mnie oddawali dzięki. Użycz mi Boże potrzebnego światła, którym bym według powinności, grzechy moje poznał, y mały postęp, którymem aż do tąd uczynił w życiu duchownym, zobaczył.

Po rachunku sumnienia.

ZAluję Boże moy z całego serca mego &c. iako wyżej. *O Salutaris hostia &c.*

W Kaplicy Najsw: Maryi Panny.

Oddaję Ci dzięki Panno Najswiętza, żeś mię do liczby sług twych przyłączyła, y swoią u Syna twoiego opieką zachowywać raczyła. Przyimiy nas proszę wszystkich Nowicyuszow,
iako

iało Kurczęta pod skrzydła swoje. Bądź tey małej trzody Panią, y daj nam miłość czystości duszy, y ciała.

Potym się mowi: *Ave maris Stella*, wierszyk y Modlitewka według woli Przełożonego. Toż samo w Kaplicy S. Jozefa, albo w oney, gdzie umarłych Braci ciała spoczywają. Przygotowanie na Nieszpory y Kompletę, iest toż samo, co y do innych Godzin, z inną iednak y osobliwą intencyą.

Po skończoney medytacyi idąc z Choru do Refektarza.

WStydę się przed Tobą Boże moy, iż dla iadła, świętą Modlitwę, dla pokarmu zwierząt, stoł Anielski opuszczam, nie chciey mię za to z Twey obecności, y niebieskich ducha twego natchnien ogołocać.

Przed nauką duchowną.

NAyświętzy Duchu, Rządęc ducha mego natchniew, aby co mi iest naypotrzebniejszego, y Bogu się podobającego mowil: oświeć rozum moy do poięcia prawd, których mię uczyć będzie, y doday potrzebney łaski do uczynienia onychże w swym czasie.

Pod czas dzwonienia wieczornego na Pozdrowienie Anielskie.

Wielbię cię Wcielony Boże, któryś się upokorzyć, y wyniszczyć dla nas raczył, aż do przy-

przyjęcia na siebie ciała ludzkiego z Wnętrności Maryi Panny.

Zostając przed wielkim Ołtarzem na zakończenie zabawy dziennych.

MOwić potrzeba *De profundis*. Rachunek sumnienia podobny południowemu uczynić, y Akt skruchy.

W Ręce Twoie Boże moy oddaę ducha mego, łącząc to z tym afektem, z którym ci oddał Syn twoy ducha swego, na drzewie krzyżowym umierając za nas.

Wielbię Cię, y wszystkie rozporządzenia twoie około duszy moiey, wyznaię, y mocno wierzę bydź sprawiedliwe, y święte. Jeżeli chcesz abym tey nocy umarł, uczyn, abym w Twey miłości umierał.

Chcę nayśłodczy Jezu tey nocy spokojnego snu zażyć, a to na uwielbienie twego spoczynku w Wnętrnościach Macierzyńskich, na orzyzwienie ku służbie twey osłabionych ciała mego członkow, oraz też na zaśluzenie sobie tey łaski, abym kiedy z Tobą na łonie Oycowskim na wieki spoczywał.

Nayświętsza Jezusa Matko pokaż się bydź Matką duszy moiey, teraz, y w onę godzinę, w którą ukochany Syn twoy, a Sędzia moy naywyższy na sąd swoy mię przywoła.

Wy błogosławionych chory, y wybranych Pańskich gromady, nayosobliwiey zaś Aniele Strożu, S. Oycze Franciszku, S. Jozefie &c. y inni, do których osobliwze mam nabożeństwo, na mym mieyscu, gdy ia dla nocnego spoczynku nie

ku nie mogę, wielbicie, kochaycie, y chwalcie Boga. Uproście mi łaski do dobrego życia, y śmierci potrzebne.

Pd Twoię obronę &c. y inne zwyczajne pancerze. Panno Najsświętsza, umierających Patronko, miej mię w swojej opiece, y łaskę zeyścia z tego świata śmiercią Świętych u Syna twoiego uproś. *O! Gloriosa Virginum.*

W Kaplicy S. Jozefa.

Święty Jozefie, też samę, o którą Oblubienicy Twey proszę, wyświadc mi łaskę, zachowując mię od zdrad szatańskich, y dopomagając mi do dobrej śmierci.

Zawitay ozdobo Patryarchow &c. iako niżej po Litanij.

Idąc spać, obacz wyżey co się rzekło o ćwiczeniach nocnych.

Antyfony y Modlitwa o Niepokalanym N. Maryi Panny Poczęciu.

Tać jest rozszczka, w ktorey ani sęk pierworodney, ani skaza uczynkowej winy nie postać.

Ÿ. W poczęciu twoim Panno niezmazanaś zawsze była.

Ÿ. Modl się za nami do Boga Oycy, ktoregoś Syna porodziła.

Modlmy się.

Boże, któryś przez Niepokalane Panny Maryi Poczęcie, godne Synowi Twemu mieszkanie zgotował; prosiemy Cię, aby iakoś ją przez śmierć tegoż Syna przeyrzając od wszelkiej
zmazy

zmazy zachował, tak nam też za Jey przyczyną niepokalanemi przyiść do Ciebie dopuścić raczył. Przez tegoż Pana naszego &c.

Modlitwa do S. Anioła Strożza.

Witay Aniele Boży, któryś Strożem moim: mnie Tobie zleconego z Opatrzności Boskiej dziś oświecay, strzeż, rządź, sprawuy, y modl się za mnie do Boga. Amen.

Modlitwy nabożne do Najs. Maryi Panny.

Pomniy o nayłaskawsza Marya Panno, iż nie masz iefzcze dotąd żadnego pod twoię obronę uciekającego się, do twej opieki udającego się, y twej pomocy żebrzącego, od ciebie opuszczzonego. Ja NN. taką osmielony ufnością do Ciebie Panno Panien, Matko Boga biegę, do Ciebie przychodzę, y przed Tobą łączący grzesznik stawam. Niechciey Matko przedwiecznego słowa, słowami memi pogardzać, ale słuchay łaskawie, y wysłuchay Amen.

Inna.

O Pani moja Święta Marya, ia się twoiey łascę, y ofobliwey straży, y wnętrzości miłofierdzia twego, dzisłay y każdego dnia, y wgodzinę zeyścia mego, duszę moję, y ciało moie Tobie polecam, aby przez twoię najswiętszą przyczynę, y przez zasługi twoie, wszystkie moie były sprawowane y rządzone uczynki, według twoiey, y Syna twego woli. Amen.

E

De

Do Świętej Anny.

BOże, któryś Błogosławioney Annie tey uży-
czył łaski, aby Rodzicielki Jednorodzonego
Syna twoiego Matką była; pozwól miłościwie:
aby ktorey pamiątkę obchodzimy, oney też o-
pieką wspomżeni zostali. Przez Pana &c.

Do Świętego Joachima.

BOże, który z pomiędzy wszystkich Świętych
twoich Błogosławionego Joachima Oycem
Rodzicielki Syna twego byś chciał, pozwól
prosiemy, aby ktorego pamiątkę czcimy, iego
też opieki ustawicznie doznawaliśmy. Przez
tegoż Pana &c.

LITANIA

O ŚWIĘTYM

J O Z E F I E.

KYrye eleyson, Chryste eleyson, Kyrye eleyson
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu Świata Boże. Zmiłuy się nad:
Duchu Święty Boże. Zmiłuy się nad nami.
Święta Trojco Jedyny Boże. Zmiłuy się nad:
S. Marya Oblubienico Jozefa Świętego. Modl
się za nami.
S. JOZEFIE miłośniku czystości. Modl się za
nami.

S. Jo-

- S. Jozefie między Błogosławionemi naybłogo-
sławieńszy. Modl się za nami.
S. Jozefie ozdobo Oblubieńców.
S. Jozefie uchodzący z Chrytusem do Egiptu.
S. Jozefie Synu Dawida.
S. Jozefie Zięciu Joachima y Anny.
S. Jozefie Gospodarzu słowa wcielonego.
S. Jozefie usprawiedliwiony w wnętrzno-
ściach Macierzyńskich.
S. Jozefie światło rzemieśników.
S. Jozefie Sprawco obrzezania
S. Jozefie Karmicielu Dzieciny Jezusa.
S. Jozefie umierający na ręku Chrytusewych.
S. Jozefie mniemany Oycze Jezusa Chry-
tusa.
S. Jozefie szukający Jezusa w Kościele.
S. Jozefie Zmartwychwstający z Odkupicie-
lem.
S. Jozefie Oblubieńcze Przebłogosławioney
Maryi Panny.
S. Jozefie Opiekunie Syna Boskiego.
S. Jozefie Panno, y Oycze.
S. Jozefie Ucieczko nasza.
S. Jozefie Obronno nasza.
Baranku Boży &c. Przepuść nam Panie.
Baranku Boży &c. Wyśłuchaj nas Panie.
Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami.

Antyfony.

Zawitay ozdobo Patryarchow, Oblubieńcze
Naybłogosławieńszey Panny Matki Boskiej, Ko-
ścioła Świętego światło, Boga Szafarzu, któryś
chleb żywota, y pokarm wybranych Bożych
zachował.

E 2

y. Modl

Modl się za nami.

Modl się za nami.

Ÿ. Modl się za nami S. Jozefie
 3. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chry-
 stusowych.

Modlmy się.

Prosimy Cię Panie, abyśmy przez zasługi Jo-
 zefa Świętego, Oblubieńca Przenajświętszej
 Rodzicielki twojej wspomżeni byli, iż czego
 proźbami naszymi otrzymać nie możemy, za
 Jego przyczyną, aby nam дано było. Który
 żyjesz y krolujesz &c.

Modlitwana nauproszenie Boskiej Opatrzności.

BOże ktorego Opatrzność nie myli się w swo-
 im rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy; a-
 byś wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił, a wszy-
 stkich nam pożytecznych pozwolił. Przez Pa-
 na naszego &c. Amen.

Nauki szczególne dla Nowicyuszow.

I.

Nowicyusz powinien Celę swoją Chrystusowi
 Panu, Błogosławioney Maryi Pannie, Anio-
 łowi swemu Stróżowi, albo innemu Świętemu,
 lub też kilku, według nabożeństwa swego po-
 święcić, y wchodząc, albo wychodząc z oney,
 Chrystusa ukrzyżowanego, Błogosławioney Ma-
 ryi Panny, albo tego Świętego, ktorego sobie
 obrał Obraz, nachyleniem głowy witać, y szan-
 nować. Wchodząc znowu do Celi, okno zaraz
 niech zamknie, wychodząc zaś, niech otworzy,
 a to w dzień, w nocy albowiem zawsze ma byđz
 zamknięte. Wszystkie także też drzwi w Cho-
 rze,

rze, czyli w Refektarzu, czyli w łwey Celi, lub
 innego, bez wszelkiego hałasu ma otwierać, y
 zamykać, lewą ręką drzwi, prawą zaś rzenyk
 trzymając, trochę klamki podniosszy po mału,
 aby żadnego hałasu nie uczynił, oneż spuszczać
 niech się wezwyczał.

II,

DO konnowicyuszow swoich, albo ktorego
 Professa Celi, z iakiżkolwiek przyczyny, bez
 pozwolenia Przełożonego swojego wchodźć
 niech się nigdy nie waży; gdy zaś potrzebą
 przymuszony, będzie musiał z którym Zakonni-
 kiem w swey Celi zostającym rozmówić się, to
 nie przody ma czynić, y Cele jego otwierać, aż
 z krzywionym (jako zwyczaj jest) palcem do
 drzwi jego zakolące, y usłyszcy od zostającego
 w swey Celi te słowa: *Deo gratias.*

III.

Skromność zakonną każdego czasu zachować
 powinien, zwolna chodząc, ani też jako starzy
 z wykli włócząc po ziemi nogi, z puszczonemi
 na doł oczyma, z nakrytą głową Kapturem, tak
 iednak, aby twarz zakryta nie została, y aby tro-
 chę włosów na głowie widać było, ręce włożo-
 ne w rękawy nad Kaparonem, wyżej iednak
 trochę niżeli pas, trzymając. Procz tego po-
 winien zawsze chodzić po prawey stronie, aby
 innemu, który tam idzie, z kąd ten powraca, po-
 dobnie też po prawey stronie się z sobą schod-
 zienia wygodę uczynił, tak oraz niech się z fo-
 bą

ba spotkać staraią, aby ieden na drugim, zwłaszcza w nocy, nie potknął się. Widać zaś, iż kto albo dla rozmowienia się z nim, albo też gdzie indziej przechodzi, onego po zakonnemu, to jest zdjąwszy kaprur, y nachyliwszy się, niech przywita, potym zaś znowu kapturem głowę nakryć, iako przedtym.

IV.

Niech się nieważy gadać, chyba potrzebą zniewolony, y to z wszelką ile można łagodnością, głosem pomiernym, y uklęknawszy, aby tym sposobem starego człowieka pomału wyzuć, a w nowego się przyoblec. Spytany o co, zwłaszcza od Przełożonego, niech nie odpowiada, tylko te wprzód pokorne słowa powie: *Jestem nędzny, y uzalenia godny: Także też chcąc się o co Przełożonego spytać, poradzić się, albo w czym wziąć naukę, ma to poprzedzić następującemi słowami: Jeżeli się podoba, abym mógł mówić.* Strofowanie od onegoż ma zawsze przyjmować bez wszelkiej wymowki, chociażby podobno nie był winny, owszem chociażby mniemał, iż dobrze uczynił. Chyba gdyby łatwo mógł poznać z Przełożonego, iż on sam chce, y wyciąga tego; to wtedy o wolność mówienia niech prosi.

V.

Przychodząc na miejsce, gdzie się zgromadzeni znajdują Zakonnicy, albo też około którego z nich przechodząc, powinien mówić:

Niech

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Gdy zaś usłyszysz te słowa od kogo innego mówione, niech odpowie: *Na wieki wieków Amen.*

VI.

Przeftając iakiey roboty, nad którą się z innym Zakonnikiem zabawiał, albo też onemu w czym usłużywszy, nim odeydzie od niego, uklęknawszy, y nieco nachyliwszy się, ma mówić: *Niech nie będzie z miłości ku Bogu wważona miłość wasza, proszę odpuszcz wia popełnionych niedoskonłości moich, naprzykrzenia się, y złych przykładow, świętym się jego modlitwom polecam, abym się za łaską Boga mógł poprawić.* Toż samo gdy ktoremu Zakonnikowi będzie dany za towarzysza do Miasta, powrociwszy w Forcie Klafztorney mówić mu przynależy.

VII.

STarać mu się potrzeba, aby na wszystkie zwyczajne, y pospolite czwiczienia pilnie, y bez odwłoki przychodził, iakążkolwiek inną zabawę, lub nabożeństwo na stronę odłożywszy. A to nie tylko aby osobliwego błogosławieństwa, którego Bog Zakonnikom w lmię Jego zgromadzonym użycza, był uczestnikiem; ale też dobry z siebie dał przykład, y tego wszystkiego, co przez cały bieg życia swego czynić obowiązany będzie, lepiej się nauczył. Gdyby zaś do czego innego posłuszeństwo go obowiązało, to ażeby wiernie wypełnił, starać się mu przynależy.

VIII.

VIII.

DO Choru na Obrząd Boski, tak ochotnie stawiać się powinien, aby nawet pierwszy znak dzwonięcia poprzedził, dla uspokojenia się w duchu, przygotowania się, y odebrania błogosławieństwa od Anioła. Wchodząc do Choru ma się wodą święconą pokropić, wyrażając zwyczajny znak Krzyża, ziemię pocałować, nacyzemu ołtarza Sakramentowi część oddać, potym na przyzwoitym sobie miejscu stanąwszy, wspomniane przygotowanie uczynić.

IX.

IDąc do pożywania obiadu, albo wieszerzy, wprzod pragnienie swe niech obroci do Boga, wyrzekając się wszelkiey zmyślności, ktoraby się mogła trafić y oświadczać się, iż nie na inny koniec chce pokarmu pożywać, tylko aby wzmocniwszy swe siły, Bogu gorącej służyć. Jedząc niech uważa zwyczajne Książki czytanie, y tey rzeczy, o ktorey się czyta, nie ma zapominać, aby tak mógł mieć pożytek, y gdy o toż spytany będzie, umiał odpowiedzieć. Gdy wspominają słowa Imienia Jezusa Chrystusa, Błogosławioney Maryi Panny, Świętego Oycy naszego Franciszka, Świętey Trojcy, niech uchyliwszy nieco kaptura, głowy nakłania. Jeść ma z wszelką skromnością, nie prętko, ani łakomie, ani nachylając, iako zwierzęta czynią, głowy swey do miseczki, szukając smaczniejszych potraw, ani ma używać noża zamiast widelcow, jeżeli

ieżeli trzeba nos ochędożyć, to ma się czynić w chustkę, trzymając przed sobą serwetę. Pluć zaś przynależy z boku swego towarzysza, y to młodszego, a ślinę nogą zatrzeć. Nadewszystko zaś ma się starać, iedząc ktoregokolwiek czasu, aby umartwić się od iakiego smaczniejszego kąska nigdy nie opuścić. Potym dziękczynienie ma oddać Bogu z wszelką ile można pilnością, y nabożeństwem,

X.

DO Mszy Świętey z wszelką ufilnością y nabożeństwa swego służyć powinien, y nigdy się od tey usługi uwalniać, albo wymawiać nie przynależy, chyba żeby co innego posłuszeństwo mu zleciło, owzem nie będąc zabawny, sam przez się ile sposobności będzie, zawczasu ma poyść do Zakrytyi, y tam pokłękawszy czekać Kapłana. Służąc do Mszy, nie trzeba się wielu Modlitwami zaprzętać, aby przez to w zacniejszych, ktore czyniąc, y odpowiadając, ma wypełnić, przeszkody nie było, owzem lepszy jest około samey iedynie Tajemnicy, ktorey jest przytomny, myśl swoię zabawiać. A pod czas rzeczywistey Kapłana Kommunj, on na duchowną niech będzie gotowy, ktorey nigdy opuszczać nie powinien.

XJ.

DUchowney także też Książki czytanie, na ktore się mu czas daie, niech tak roztropniei rozporządzi, żeby nie zawżę iedno czytał, aby gdy

gdy jedno czytanie, co dobrego w duchu nie zostawi, ani przyniesie, drugie przynajmniej co zostawiło, y przyniosło. Każdego dnia cokolwiek też z B ewiarza y Rubryk ma przeczytać. Obrząd Boski (ieżeli jest Kleryk) iakoby miał akolitować, niech przejrzy. Do tego ma sobie przywieść na pamięć i den y drugi rozdział Reguły, ktorey, iak pędko może, powinien się nauczyć, czego zaś nie poymie y nie rozumi, w tym przynależy prosić o wytlumaczenie, otrzymawszy jednak wprzod pozwolenie, iako w innych przypadkach.

XII.

KAżdego dnia pilnego starania ma przykładać, aby iakową niedoskonałość wykorzenił, albo też pewney cnory nabył, obrawszy sobie na to ktorego Świętego, albo Świętą za Patronkę, aby oneyże mogli naśladować, która od tego występku, albo niedoskonałości, którą chce wykorzenić, bardzo daleką, a w tey cnocie, ktorey nabyć pragnie, bardziey iaśnieyszą zdawać się mu będzie. Postanowienie to wykorzenia niedoskonałości, albo nabycia cnoty, może od jednego tygodnia do drugiego rozciągać, iako nauczą tego sposobu S. Bonawentura w swoim Abiecadle dla Zakonników wydanym. Każdego też Miesiąca, iakowego Świętego, albo Świętą, niech sobie obierze, y do Niey ma szczerę nabożeństwo, ktore albo mu się przytrafi, albo też mu Przełożony naznaczy: y Teyże Świętey niech często wzywa, oney życie rozważa, y w dzień uroczystości też Świętą Kommunią uczci.

uczci. Na początku zaś roku, innego sobie powinien obrać Świętego, ktorego podobnym nabożeństwa sposobem bez cały bieg roku szanować potrzeba.

XIII.

NA ostatek według różnych tygodnia dni, różne powinien mieć nabożeństwa, aby tak ćwiczenia pobożności iakowey nie przyniosły tęsknicy, która się nam przytrafia, gdy się przydłużey nad jedną rzeczą zabawiamy. Niech więc będzie.

W Niedziele. Nabożeństwo iego do Trojcy Przenajświętszey, rozważając dobrodzieystwa od Niey wzięte. Od Oycy ktory go stworzył, od Syna ktory go odkupił, od Ducha Świętego, ktory go do Zakonu powołał, za ktore trzeba dziękować, tych Boskich Osob często wzywać, y na chwałę Ich umartwienie iakowe uczynić.

Poniedziałek. Ma się starać około wspomóżenia, y wybawienia (ieżeli, y ile może) Dusz w Czyłscu zostających: na ktory koniec niech wszystkie dnia tego zabawy obraca, y Odpusty, ktorych może dostąpić, za nich ofiaruje &c.

We Wtorek. Nabożeństwo swoje Aniołowi swemu Strożowi powinien, często onegoż pozdrawiając, y Bogu dziękując za łaski temuż Aniołowi pozwolone, oraz też na Jego chwałę, skłonność do iakowego złego w sobie poskramiając, y święty gwałt sobie czyniąc &c.

We Srode. Nabożeństwo swoje Świętemu Oycu naszemu Franciszkowi, albo Świętemu, ktoremu imie jest mu w Zakonie dane, albo też
co

co lepiej jest, obydwom niech odda, często o-
nych wzywając, y ich cnoty biorąc na uwagę,
przez coby się do naśladowania ich pobudził &c.

We Czwartek. Nabożeństwo swoje ku Nay-
świętszemu Oltarza Sakramentowi ma obrocic,
zbyteczną Boga dobroć w postanowieniu one-
goż uważając, chwając, y wielbiąc, oraz też
swe potrzeby wiernie Jemu zalecając &c.

W Piątek. Nabożeństwo swoje niech kieruje
ku Męce y śmierci Odkupiciela swego Jezusa
Chrytusa, y myśl ku użaleniu się nad nim, kto-
ry dla nas tak wiele ucierpiał obroci, oraz też
na pamiątkę Jego boleści, iakowe umartwienie,
y pokutę uczynić przynależy &c.

W Sobotę. Ma bydź nabożny do Nayświę-
tzey Maryi Panny, oddając Bogu dzięki za łas-
ki, y szczegulne dobrodziystwa, nayobli-
wiew przy Jey Niepokalanym Poczęciu oneyże
pozwolone. Oraz też opiekę Jey często się po-
lecając, y pomocy od niey żebrząc. Nakoniec
na chwagę Tey Matki miłosierdzia akty cnot, y
umartwienia ma czynić.

ABIECADŁO ZAKONNE.

DRogi twoie Panie pokazz mi, y ścieżek two-
ich naucz mię. Proszę cię Boże moy naucz
mię drog dobrych życia dla zbawienia duszy
moiey.

A.

ABy o tobie nikt nie wiedział, y za nic cię ka-
żdy miał, pragniey, gdyż to ci jest lepsze y
pożytecznieysze, niż bydź chwalonym od ludzi.

B.

B.

BAdź wszystkim złym y dobrym przyiaźny, a
nikomu nie ludzki.

C.

CWicz zmyśly tve w umartwieniu, serce tve
od niepotrzebnego gdzie wyboczenia, usta
zaś od mow próżnych zachowuy.

D.

DBay uficznie o osobność, y milczenie, a znay-
dziesz spokojność wielką, y sumnienie do-
bre; gdzie albowiem jest wielu, tam często ha-
łas, y wielkie rozerwanie serca.

E.

EY obierz sobie ubóstwo, y prostotę, oraz też
małemi rzeczami kontentuy się, a nie łatwo
mruzczyć będziesz.

F.

FRaszka świat, y ludzie, chroń się onych, gdyż
nie wystarczyysz Bogu y ludziom, przemiiają-
cym, y wiecznym rzeczom.

G.

Godne Bogu oddaway dzięki, sercem, y ustami
w iakifzkolwiek przykrości, y boleści, gdyż
bog

Bog wszystko dobrze czyni na świecie, dobrym rozporządzeniem od wieków.

H.

HOway we wszystkim pokorę, a znajdziesz łaskę u ludzi, Bog cię też sobie przypodoba, ludzie zaś kochać cię będą, a czart ucieknie od ciebie, dla cnoty pokory iemu bardzo przeciwny.

I.

INtencją szzerą samemu przypodobania się Bogu miej w każdej twojej zabawie, on bowiem jest dozorcą serca, y kocha sprawiedliwych, y szczerych.

K.

KAżdego ciebie prześladującego, y ganiącego mniemay być miłym przyjacielem, y obrońcą; jeżeli bowiem dobrze sądził y uważał, masz z tąd pożytek, gdyż oni czyniąc ci źle, pomagają ci do wiela dobrego.

L.

LAment, y ięczenie, praca, boleść, pozyskują Królestwo Niebieskie, roskofzy zaś y dostojęstwa ray gubią.

M.

Miej za wielki dar Boski być ubogim na tym świecie dla Chrystusa, y ostatnie trzymać miej-

miejscie: Wielka pycha, piąć się na iaki godności stopień, to czart zawsze radzi, szukać dostojęstw, chronić się pogardą, aby każdy upadł na doł, gdy nie co nad innych wywyższony zostanie. Małe rzeczy przyjmuy za wielkie, a stಾನiesz się godniejszym otrzymania większych.

N.

Nikim nie gardź, nikomu nie bądź szkodą: miej uzalenie nad nędznym, y strapionym, nigdy się też nie wynoś.

O.

O dobre najmniejszego czasu z Bogiem strawienie staray się, nic bowiem droższego nad czas, w którym możesz sobie załżyć na wieczne Królestwo Boskie. Każdemu się łaskawym, przyjemnym, y miłym, bez najmniejszego rozłączenia pokazuy. Wszystko dobre do Boga obracay, a bez uwagi, y porady nic nie czyn.

P.

PRzody zawsze baday się w twej zabawie, jeżeli się podoba Bogu, lub też nie? Ani z boiaźni, ani z miłości nic nie czyn przeciw sumnieniu twemu: W powątpiewaniu, do Pisma, y posłuszeństwa Przełożonego twoiego uday się, ani sobie samemu dufay. Przody naucz się milczyć, niż mówić, y bardziej pragniej być uczącym się, niżeli uczyć; bezpiecniey albowiem kryć się, niżeli pokazywać.

Qwi-

Q.

Qwituy z twego sądenia, y wdawania się, to wszystko, co do ciebie nie należy, abys miał pokoy zawsze. Ktory powszechnie rzeczy pełni, a osobnych się wystrzega, będzie bardziey kochany, y prędzey do dobrego przydzie końca. Ktory zawczasu czyni co powinien, ten potym większą pociechę otrzyma.

R.

RAdź o skrytościach serca twego, y połącz straż ustom twoim, abys się nie tulał po próżnym świata pragnieniu zaradą czarta. Szkodzi złych słuchanie, trapi pięknych widzenie, mięsza przygany czynienie. Odstępże wszelkiego gniewu, nierostropności, y rozerwania, a zostaway w milczeniu z Bogiem.

S.

SKromnym bądź w odzieniu, pomierny w pokarmie, oszczędny w słowach, uczciwy w obyczajach, dojrzały w radzie, stateczny w przeciwnościach, pokorny w złym y w dobrym powodzeniu, wdzięczny w dobrodziejstwach, wefoły w pogardach, cierpliwy w utrapieniach, powolny we wszystkich uczynkach.

T.

TWoiem małym nawet niedbalstwem, y niedoskonałością abys nie obrazil Boga, boy się.
Nie

Nie dufay zbyt zbytecznie w dobrym, ani też rozpaczay w przeciwnym. Boiaźń Boga odwodzi od złego, y pobudza do dobrego. Całego siebie odday Bogu, a co ci jest ciężko, stanie ci się letko. Pokoy twoy w cierpliwości wielkiej. Miła jest wszelka przykrość dla otrzymania życia wiecznego.

W.

WSzystkie twe wygody odday Bogu, a on ci da za to pociechy daleko lepszą. Za przyściem w iedney godzinie łaski Jego, nikt nie jest bogatym, nikt choynieyszym, iako ten, który się we wszystkim Bogu oddaie, y Chrystusa kupie, który Krzyżem świat odkupił.

X.

Xiążęciem, y Panem twym niech Chrystus będzie, On życiem twoim, czytaniem twoim, rozmyślaniem twoim; On pragnieniem twoim, pożytkiem twoim, nadzieją twoją y zapłatą twoją niech będzie. Jeżeli czego innego procz Boga szukasz, ukrzywdził się, spracujeł się, y pokoju nie znajdziesz.

Y.

Y Himny, y Psalmy, y inne Modlitwy śpiewać Mnichom, y Klerykom własna, z czego cieszą się Anielskie Chory chwające ustawicznie Boga w Krolestwie Niebieskim. Służyć ciału, śmierć, pokarm robaństwa, gniazdo czartow, życie grzesni-
F

szników, źródło chorób, zepfucie obyczajów, zguba dobrego, nabycie wiele złego, y boleści. Służyć Bogu, błogosławieństwo duży, zdrowie ciała, roztropność ducha, życie niebieskie. Miłowanie Bogu śpiewa, który w swym niezczęściu zawsze onego wielbi. Początek, y koniec każdego dobrego Zakonnika Boga sercem kochać, uitami chwalić, a Brata swego przykładem budować,

Z.

Zacheuszu Bracie zstąp z wysokości światowej umiejętności, poydź, y naucz się w szkole Bołkiey drogi, łaskawości, pokory, y cierpliwości, przez którąś mógł za nauką Chrystusa przyiść bezpiecznie do chwały szczęśliwey wieczności. Amen.

Wypiśz Mnichu to Abiecadło w sercu twoim, iako w Księdzę żywota, y każdego dnia patrz na nie, a dobrych obyczajów naucz się. Mało jest słów, ale wiele tajemnic, y spraw ludzi doskonałych: od wzgardy, y zaprzeczenia siebie samego zaczyna się życie dobrego Zakonnika, a postępuje aż do myślenia o Bogu.

Jeżeli kto śpiewając obrządek Boski, chce Mękę Chrystusa Pana rozpamiętywać, oneyże tajemnic podzielenie, każdej Godzinie przyzwoite, ma zachować ninieysze.

Jutrznia krępuje, Pryma pfociny nie mii:
Tercya śmierć daie, na Krzyż Sexta przybii.
Nona bok włócznią rani, Nieszpor zaś zdeymie,
Z Krzyża, a Kompleta to w grobie zachowie.

KONIEC.

Sposob

Sposob należytego odprawiania Modlitwy umysłowej, z Medytacyami porannemi, y wieczornemi na wszystkie dni tygodnia.

Sposob także Aktów, (które wspomnioną Modlitwę poprzedzać, y po nę zostawać zwykły) czynienia, Pobożnym duszom, w Medytacyi ćwiczyć się zaczynającym, pokazany.

Modlitwa w pospolitości według S. Bernarda, nic innego nie jest, tylko myśli naszey podnieśnienie ku Bogu, przez iaki pobożny affekt, a to dla złączenia się z Nim, pogardzenia stworzeniem, y nic nie czynienia, tylko dla Boga każdego czasu, na każdym miejscu, y każdego momentu, bez przestanku, iako nas nauczył Zbawiciel nasz, powiadając Apostołom, iż trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać, co prawdziwy pełni Chrześcianin, gdy przez iakie pobożne myśli stawia sobie obecność Boga, albo też swoje zabawy ofiarując oneż Naywyższemu, z należytą intencją wykonywa.

Procz tey Modlitwy w pospolitości wziętey, do ktorey wżyscy Chrześcianie każdego czasu są obowiązani, ieszcze jest inna dwoiaka Modlitwa, która chociaż nie mniej jest potrzebna postępkowi duchownego pragnącym. stoli pewnego tylko czasu, y na pewnym miejscu obowiązue, pierwsza nazywa się brzmiającą, druga umysłową. Modlitwa brzmiająca jest ta, która się czyni głosem, czyli słow wymowieniem. Umysłowa jest, która bez takowych głosów, y słów, w duchu iedynie, y w świętym serca zapaleniu

F 2

dąży

dąży do Boga, przez dobre postanowienia, y rozważania, y myśli swey zabawienia około iakiey tajemnicy wiary, albo dzieła Boskiego, albo też Świętego prawa onegoż. Modlitwa brzmiąca chociaż w używaniu jest częstsza, iednak z umyślową porównać się nie może, gdyż pierwszą (chyba wielkie uśłowienie modlącego się, trzymając w obecności Boga) często takie reistargnienia spotykają, iż z niey bardzo mały otrzymuje się pożytek. A to z tąd pochodzi, że taż nie daie czasu myślenia o tym, co się ustami mowi. Nie zamyślam ia tu uczyć cię modlitwy brzmiącey, którą każdy Chrześcianin umieć powinien. Przystępuję do krotkiej nauki dużz pobożnych, y zbawienia swego pragnących, iako się sprawować powinni, gdy modlitwę umyślową czynić mają, która wielkiego ducha przyłożenia się, y nie mnieyszego starania dla odniesienia pożytku wyciąga.

Dla lepszego zrozumienia tego, wiedzieć przynależy, iż trzech rzeczy potrzeba, nayprzod: Przygotowania, potym modlenia się, nakoniec zakończenia.

Przygotowanie troiakie jest, pierwsze dalekie jest, drugie bliższe, trzecie naybliższe.

Modlitwa troie także w sobie zawiera: nayprzod rozmyślanie, powtore uwagę, po trzecie porużenie.

Zakończenie na trzech także też rzeczach załadza się: nayprzod na czynieniu krotkiego zbioru, dobrego przedsięwzięcia, które się trafiło; powtore na dziękczynieniu Bogu za łaski pod czas medytacyi pozwolone, oraz też na błaganu o odpużczenie popełnionych w obecności

ści Jego niedośkonałości: po trzecie na czynieniu aktow cnot rożnych; które masz obaczyć niżej,

O przygotowaniu na Medytacyą.

PRzygotowanie dalekie na tym się załadza, aby myśl swoię mieć przez dzień ku Bogu podniesioną przez częste dobre, y święte myśli, czytanie Książ pobożnych, podobnież rozmowy, y wystrzegania się tego, co rozerwania iakowego jest przyczyną. Na ten koniec nie przytóż zbytęczną robotą ręczną, sprawami powierzchownemi, y zabawami doczesnemi rozrywać się. Wstret też wielki bydz powinien od grzechu, y od tego wszystkiego, co do niego pociągnąć może, wiedząc dobrze, iż Bog nie słucha modlitwy tych, którzy onże popełniają; trzeba więc bydz wolnym od grzechu, aby dobrze, y pożytecznie odprawić medytacyą. Trzeba także wszystkie skrupuły, y niepokojności odrzucić: mocne, wystrzegania się nawet powżecznego grzechu, postanowienie uczynić, y dalekim ile można człowiekowi od požądania ziemskich rzeczy zostawać: mniej przystoyne, które się nawiać mogą rzeczy, przeciwnemi im zabawami odrzucać. Boga samego nadewszystko kochając, a do innych rzeczy miłość z serca swego ruynując. To jest przygotowanie dalekie.

Przygotowanie bliższe, y które się w Celli czyni, załadza się na czytaniu Książki do tego sposobney, y obraniu tych rzeczy, o których ma bydz Medytacya, oraz też na przygotowaniu przedsięwzięcia do nabycia iakowey cnoty,

albo

albo wykorzystania iakowey niedoskonałości stofuiącego się, ktore kto postanowił uczynić.

Przygotowanie naybliższe na wielu się aktach zasądza, ktore iuz przed Medytacją czynić potrzeba.

Pierwszy iest Akt Wiary, ktorym sobie stawiasz niezmierność Boga, wyznając go na tym miejscu, na ktorym zostaiesz, bydź obecnego, ciebie sluchaiącego, y Modlitwę, ktora masz czytać, przyiąć chcącego. Możesz sobie onegoż według wlańnego upodobania w postaci, ktora by bardziey serce zmięczyła, stawić obecnego, albo iako Oycy miłosierneho, albo iako surowego Sędziogo, albo iako Boga Wcielonego, y na Krzyż przybitego: albo nakoniec Istność naywyższą wszystko napelniającą twoją Niezmiernością, Wszechmocnością y Jestestwem, przez co iest uprzeymie przytomny. Nad innym zaś obecności wyobrażeniem nie trzeba się zabawić, ani ducha wyięczać.

Drugi akt iest poszanowania, ktorym Boga z wszelką uczciwością, y głębokim ducha uniżeniem się, iako naywyższego Pana twoiego uczcić powinienes.

Trzeci iest Akt pokory, ktorym się niegodnym pokazać obecności Jego wyznać powinienes, rozważając co iest człowiek, ktory aby mowił do Pana Panow, y Krola Krolow, w obecności Jego stawa.

Czwarty iest Akt ufności ku Bogu, ktorym chociażz znał się bydź niegodnym pokazać się w obecności Jego, y mowić do niego, iednakże, iż on wyslucha modlitwę twoję, masz się spodziewać po Jego dobroci, oświadczać się, że ci się

się

się mocno nie podoba, iżes go kiedykolwiek obraził, a zatym ufając, iż on skruszonym sercem nie zgardzi.

Piąty Akt iest błagania łaski u Boga, za ktora byś świętą wolą Jego pod czas Medytacji we wszystkim wypelnić, y pożytek iakowy mogli odnieść, ofiarując mu Medytacją twoję, y łącząc onę z modlitwą Zbawiciela nalzego w ogrodzie Oliwetu miana, y z oną ktora Nayświętsza Marya Panna, y Święci Pańscy na ziemi zstaiąc do Boga zanosili, oraz też z temi wszystkim modlitwami, ktore każdego dnia pod czas swych Medytacji wierni czynią, y aż do dnia śańnego czynić będą.

Szofty Akt błagania o łaskę Ducha Świętego, y wzywania na pomoc Nayświętszey Maryi, y Świętych Pańskich dla poznania woli Boskiej, y oneyże pod czas Medytacji wypelnienia.

Naostatek iest Akt zupełnego oddania się na wolą Boską, ktorym mocno postanowisz, niczego nie szukać, procz upodobania, y większey chwały Jego, oświadczać się bydź obojętnym, tak do suchości, y oschłości ducha; iako też do onegoż pociechy, y rozweselenia, byles tylko Boską wolą wypelnil, a tak zawzse pożytek odbierziesz. Ale nadewszystko wyrzecz się rozerwania, ktore przypaść może, ktore gdy procz woli twoiey przytrafi się, bądź pewny, byles tylko toż cierpliwie znosit, iż tak z Modlitwy twey zysk odbierziesz, iak gdyby żadnymi niepotrzebnymi myślami nie była rozerwana. Na koniec Medytacją twoję zacniesz, prosząc Boga o błogosławieństwo, przez znak Krzyża, ktory według zwyczaju uczynisz, mowiąc: W Imie Oycy, y Syna, y Ducha S. Amen.

*O samym modleniu się, y iak sobie w tym
trzeba postąpić.*

OBrawszy na Medytacyą tajemnicę iakową, lub co podobnego, trzeba przystąpić do samego modlenia się, które iakom namienił zaszadza się na myśleniu, uwadze, y poruszeniu, co się dzieje za pomocą pamięci, rozumu, y woli. Pamięć albowiem przywiedzie ci to, co myślic, y o czym Medytacyą odprawić żadałz. Rozum posłuży ci do uwagi, y rostrząśnienia tego, co zamysłałz; Wola nakoniec przywiedzie cię do poruszenia, y postanowienia rozmyślanu przyzwolitego. Naprzykład: jeżeli chcesz modlitwę umyślową uczynić o ukrzyżowaniu Zbawiciela naszego, możesz czytać Książkę to w sobie zawierającą, dla poratowania pamięci twojej, która oczom myśli twej wystawi okrucieństwa, y kary, które mu oprawcy zadawali, oraz też boleści które na drzewie Krzyżowym poniosł. Rozum to wszystko uważać, y o tym mówić będzie bez wszelkich słow y ruszania ustami, w ten sposób: Tyżę to Krol Krolow na drzewie zawieszony, y żołącią z oćtem napoiony! Ty iako bezrozumny wysmiany! y od wszystkich wzgardzony! Za kogoż Panie? za mnie nędznego y mizernego człowieka, abys za moje grzechy zadofyc uczynił, y mnie do cierpliwości pobudził. Ktoż ja jestem moy Panie, abys za mnie naylichsze stworzenie twoje to cierpiał? Możesz że to bydz Oycze Przedwieczny, abys Synowi twojemu, tak okrutne kary ponofic pozwolił? Ah przebog! a to dla zglądzenia kar grze-

grzechom moim powinnych: a ja mniefy na to wszystko dbając, tak niezbożny zostaie, iż co dzieie grzeszyć nie lękam się? w tey przykrości nie cierpliwy jestem, przyśięgam się, przeklinam, y za naymnieyszą, która mi się przytrafi, przeciwnością gniewać się zwykłem &c.

Tu trzeba przetrząsnąć, y zobaczyć niedokonałości, do których się w tey mierze czuiesz, y zapaliwszy temi uwagami wolę swoję, poruszysz się ku affektowi, y postanowieniu poprawy życia, mówiąc: więcey tego grzechu nie popelnię, chronić się będę owey okoliczności, która mię do niego tak często przywiodła, albo przywieść może. Więcey w tey przeciwności nie będę nie cierpliwy, y tak daley, pobudzając się zawlze przez doskonałe przyczyny do miłości cnoty, y nienawiści występku.

Trzeba zaś kilka brać punktow, aby gdy w jednym nie znajdzie myśl, nad czymby się zabawiła, to w drugim znaleźć mogła.

Nadto zaleca się zaczynającym, aby też kilkoro czynili rozmyślania, dla dłuższego, zabawienia się w duchu, y uyscia tęskności na Modlitwie.

Pierwsze rozmyślanie, któreś mieć powinien, naprzykład chcąc o Męce Pańskiej medytować, iest myślic.

Nayprzod kto ten iest który cierpi.

1. Syn Boga uwielbiony, y nieśmiertelny.
2. Stworzyciel Nieba y Ziemi.
3. Krol Krolow, Pan panujących.
4. Nayniewinnieyszy, y nayświętszy Syn Maryi Panny.
5. Niezmierna dobroć, Mądrość, Piękność, y Przyjaciel twoy. Po-

Powtore: co cierpi?

1. Nieskończoną od twoich, y wszystkich ludzi, ktorzy byli, są, y będą, grzechow ckliwość.
2. Drugą ckliwość z niewdzięczności, y potępienia tych ludzi.
3. Cierpi przedanie, y wydanie od własnego Ucznia.
4. Obelgi, wzgardy, y niehumanne okrucieństwa.
5. Na Świętej Dusz swojej, zbyteczne nieukontentowanie, y boleści Najswiętszej Matki swojej niewypowiedziane.

Po, trzeciej: iako cierpi?

1. Z taką cierpliwością, y cichością, że się nigdy na nikogo nie oburzył.
2. Z taką pokorą, że się też podał pod samą śmierć w onych czasach najfrototniejszy.
3. Z taką ochotą, że zachodził drogę tym, ktorzy go ukrzyżowali.
4. Z taką doskonałą miłością, iż tego, który go wydał, y tych, ktorzy go poymać przyzli, swemi nazwał przyjaciółmi.
5. Z taką łaskawością, y łagodnością, iż na wyprybiegającego się onegoż mile spojrział, oraz też za niego, y za tych, ktorzy go krzyżowali, modlił się.

Po czwartej: za kogo cierpi?

1. Za człowieka nikczemnego, y wzgardzonego.
2. Za grzesznika nieprzyjaciela swego.
3. Za niewdzięcznego, nieposłusznego, y niepamiętnego dobrodziejstw.
4. Za Stworzenie, ktorego ani potrzebował, ani potrzebować powinien.

5. Za Stworzenie, ktore go obrażało, y znowu z swej złości obrażać miało.

Po piątej: dla czego cierpi?

1. Dla zadofycuczynienia sprawiedliwości Boga, y ubłaganie gniewu Ojca swego.
2. Dla wypełnienia obietnic Patryarchom, y Prorokom uczynionych.
3. Dla uwolnienia z piekła narodu ludzkiego, y otworzenia mu Królestwa niebieskiego.
4. Dla pokazania przez swoje ustawiczne posłuszeństwo drogi do Nieba.
5. Naostatek dla zawstydzienia czartow, ktorzy przez swoją pychę to utracili, co przez prawdziwą pokorę Chrześciańską, ludzie odziedziczyć mogą.

Podobnym sposobem jeżeli Medytacya jest o dziełach Boskich, albo dobrodziejstwach od niego odebranych, lub też o czterech ostatnich rzeczach człowieka, ktore są: Śmierć, Sąd, Piekło, y Niebo: albo nakoniec, jeżeli jest o przykazaniach Boskich, albo Kościelnych, tedy myśląc o osobliwszym punkcie, możesz się zabawić, jeżeli o dziełach Boskich myślisz, nad temi pięciu uwagami: *pięta*: kto ten jest, który te dzieła czyni. *czwarta*: dla kogo czyni. *trzecia*: iako czyni. *druga*: co czyni. *pierwsza*: dla czego czyni.

Jeżeli Medytacya jest o jakiej z czterech ostatnich człowieka rzeczy, uwaga *pięta*: dla czego śmierć naprzykład? *druga*: dla czego trzeba umrzeć? *trzecia*: iak nie pewny moment śmierci. *czwarta*: co byśmy wtedy chcieli czynić. *pięta*: iak nie szczęśliwi ci, ktorzy nie spodzianie umierają. Jeżeli

Jeżeli zaś o Przykazaniach Bożkich, to uważa *pierwsza*: kto ten jest, który nam rozkazuje. *druga*. co nam rozkazuje. *trzecia*: dla czegośmy mu powinni być posłuszni. *czwarta*: kiedyśmy mu powinni być posłuszni. *piąta*: w jakie się podają niebezpieczeństwo ci, którzy przykazań Jego nie pełnią.

O zakończeniu Medytacyi.

Uczyniwszy tym sposobem Medytacją przez zwyczajny czas przeciąg, przystąpić do oneyże zakończenia, na trzech najosobliwiej rzeczach załadzającego się, które się tu zaraz wspomnią. *Nayprzed*: pilnie uważać, iaki z tey modlitwy teraz uczynioney pożytek wynika, trzeba uczynić krotki zbiór uczynionego postanowienia, y toż szczerze do skutku przywieść; na który koniec prosić maśz od Boga łaski, y sił, za któremi byś toż w przyzwoitym czasie wypełnił. *Powtore*: trzeba podziękować Bogu, iż ci swey obecności pozwolił, y innych łask, których ty często dobrze nie poznałeś, użył, y prosić u Niego odpuszczenia popełnionego niedbalstwa, dla któregoś czas pozwolony ci do pożytku twego nie dobrze obrócił, y nie strzegł się rozerwania myśli. *Po trzecie*: mają być czynione akty Wiary, Nadziei, Miłości, y innych cnot, przez coby się nagroził czas, na którymś podobno dla rozerwania uszczerbek poniósł. Można ieszcze do tego krotkie iakie (jest to albowiem ten własny, y bardzo sposobny czas do zalecenia Bogu swoich, y cudzych potrzeb) Modlitwy przydać za Rodziców swoich, przyjaciół, dobrodzieiów, y nieprzyjaciół, za Kościół, Przy-
łożo-

łożonych, Zmarłych, y za wszystkich tych, których w osobliwzey mieć pamięci obowiązani jesteśmy, y tak się kończy Medytacja prosiąc od Boga błogosławieństwa, y czyniąc znak Krzyża. Jeżeli zaś pobożne twoje postanowienia w swym czasie nie wypełnił, bądź pewny, iż twoia Medytacja nic nie warta.

Gdy zaś nie zawżde mamy Książki zdolne do modlitwy umysłowej, albo też mając, zbywa nam na sposobności czytania onychże, przetoż niektóre ci tu zacnieysze Medytacje podaję, w których, jeżeli one pilnym myśli twey okiem przejrzył, y rostrząśniesz, wiele znajdziesz do dobrego czasu obrocenia, y poruszenia się, którego ci Duch Święty użył. Jest tu więc siedm Medytacyi porannych, y tyleż wieczornych, które według dni tygodnia dzieląc, przytoso-
wać możesz-

SIEDM MEDITACYI PORANNYCH.

W Poniedziałek.

MOżesz sobie Medytacją uczynić o dobrodzieystwie stworzenia, rozważając twoy któryś Bogu powinien, obowiązek, iż cię z niczego wyprowadził, na obraz swoy y podobieństwo stworzył, a nie kamieniem, albo drzewem, Inb też innym podleyszym od człowieka stworzeniem uczynił, y tak daley myślą postępuy według sposobu tu ci podanego.

We Wtorek.

MOżesz medytować o dobrodzieystwie odkupienia, rozważając dobroć Boga, iż tak obfi-
cie

cie krew swoją dla ciebie wylał, aby cię znie-
woli szatański wybawił, a przeto sposobnym
uczynił, abys kiedy chwały Jego zazywał w
Niebie, y tak daley &c.

We Srode.

○ Dobrodziestwie powołania cię do Wiary,
rozważając łaskę, ktorey ci Bog pozwolił z
pomiędzy tylu ludzi w Bałwochwaltwie, y wiel-
kich błędach narodzonych, co iest przycz ną, iż
dotąd ieszcz nie zostaią w prawdziwey, y zba-
wienney wierze, w ktoreyby daleko lepiej nad
ciebie żyli, gdyby iey onym Bog użyczył. Roz-
ważay nad to, iż gdybyś ty był z liczby onych,
dalekobys gorzej żył, niż oni, anibyś się kiedy
nawrocil, z czego w dzień Sądu ostatniego więk-
szą odniesiesz hańbę, chyba że lepiej tey łas-
ki używać będziesz, ktorey ci Bog pozwolił, u-
walniając cię od tych niezczęśliwości &c.

We Czwartek.

○ Smierci, y o tym wszystkim, co ci się w ow
ostatni moment przytrafi. Zobacz, y z żywą
wiarą rostrząśniy, ieżeli gotow iest, z tego na
tamte przeyść życie; co ieżeli nie tak iest, sta-
ray się przez dobre uczynki, tak żyć, ażebyś się
nie miał czego obawiać &c.

W Piątek.

○ ostatnim Boga Sądzie: rozważay on dzień,
w ktory ma przyść Odkupiciel nasz, w gro-
nym majestacie swoim, sądzić żywych, y u-
marłych, z taką surowością, iż ledwie sprawie-
dliwy zbawienie otrzyma, a gdzieś się podziei
ci,

ci, ktorzy pracować na zbawienie swoje zanie-
dbywaią? mowi S, Piotr. Rozważay także,
iak wielki smutek sprawi w grzeźnikach, owe
od Aniołow u zynione rozłączenie onych, od
wybranych Pańskich. Cobysmy w życiu czy-
nić w tedy życzyli sobie? Innego czasu staw
sobie Sędziogo straszny wyrok przeciw niezbo-
żnym wydaiącego, ktorym, na niewypowiedzia-
ne, y końca nigdy nie maiące męki, onych po-
tępi &c.

W Sobotę.

○ Karach y mękach piekielnych, ktore cier-
pieć potrzeba, to przez ogotocenie się z wi-
dzenia Boga, to przez ogień, ktory dręczyć bę-
dzie potępionych, do rozpacznych przywiedzie,
y zbyteczną iadowitość w nich sprawi. Rozwa-
żay wielkość kar, ktore tu na ziemi kto ponośi
przez widzenie strasznych, y nie miłych rzeczy,
przez słuchanie, przez smak, powonienie, y do-
tykanie, y wiedz, iż te wszystkie wraz zebrane,
nie są nawet cieniem mąk piekielnych: iako są-
dzi Augustyn Święty.

W Niedziele.

○ Chwale Niebieskiey, myśl iaka tam szczęśli-
wość, widzieć Boga, y z nim się cieszyć, iak
roskofsne miejsce, y stan Błogosławiony, ktory
Świętych nie tylko od mąk piekielnych uwal-
nia, ale też o wiecznym pozyłkaney szczęśliwo-
ści posiadaniu ubezpiecza.

NA MEDYTACYE WIECZORNE.

Możesz wziąć niektore Męki Chrystufa Pana
Tajemnice.

W Po-

ROzmyślać potrzeba to, co się tuż przed śmiercią Zbawiciela naszego stało w Jeruzolimie, rozważając przybycie Jego do miasta na osielku, aby świata pychę zawładził. Przypatrz się oraz tym rzeczom, które się działy w Wieczerniku, gdy z Apostołami swemi ostatniey pożywał wieczerzy: obacz pokorę, którą pokazał w umywaniu nog onymże. Uważay oraz Jego niezmierną ku ludziom miłość, gdy mówił do nich: z pragnieniem żądałem tey wieczerzy pożywać z wami; iuż albowiem ow czas zbliżał się, w który dzieło odkupienia naszego miał wypełnić. Zadziw się iego mądrości w postanowieniu Najświętszego Ołtarza Sakramentu, aby na wszystko złe nasze był lekarstwem, y tak daley.

We Wtorek.

ROzważać nasz Modlitwę Zbawiciela naszego w Ogrodzie Oliwetu uczynioną, którą się na śmierć, y mękę przygotował, ucząc nas przez to, iż trzeba nam, w pokusach, y przeciwnościach ducha naszego modlitwą zmacniać. Staw sobie w myśli ow krwawy pot, który go konaącym uczynił, a to przez gwałt, który w nim wyższa część człowieka, niższej wzbraniającej się nabożeńney męki uczyniła: aby nas nauczył, skłonnościom naszym gwałt czynić, y niższej części panowania nad wyższą nie pozwalac.

We Środę.

O Okrutnym ubiczowaniu Chrystufa Pana, w którym według objawienia S. Brygitty pięć tysięcy

tyśięcy rozg. y tyleż powrozow ucierpiał, co go tak osłabiło, iż byłby umarł, gdyby go cudownie moc Boska nie utrzymowała. To wszystko z wielką ponosił cierpliwością na zadofyc uczynienie za grzechy nasze &c.

We Czwartek.

O Cierniowym ukoronowaniu. Rozważay nayprzod iako Zbawiciel nasz w białą szatę na pośmiech był ubrany, a potom włożono mu koronę, z ostrych, y długich cierni uplecioną, która nayświętszą głowę Jego podziurawiła; po tym iako na większą wżgardę onegoż, przyklekiwali przed nim, w ten sam czas, kiedy bluźnili go, y niewypowiedziane krzywdy Jemu zadawali: abyśmy się nauczyli strzedz się pychy, y wyniośłości, oraz też tak tego, iako też y innego rodzaju grzechy, któreśmy popełnili, oczyszczać &c.

W Piątek.

O Ukrzyżowaniu nayukochańszego Zbawiciela naszego, przywodząc sobie na pamięć owe zbyteczne boleści, które na pięciu swych zmysłach, tak pod czas tey szkaradney męki, iako też idąc na gorę Kalwaryiską poniosł.

W Sobotę.

O Zdjęciu Ciała Chrystusowego z Krzyża, y złożeniu w grobie. Staw sobie nayświętszey Maryi Panny, S. Jana Ewangelisty, y S. Maryi Magdaleny smutek, gdy na ręce swoje Tego, którego bardziej niż same siebie kochały, wzięły ciało biczami zranione, y ielszcze krew z sie-

bie toczące. Rozważay płacz tego pogrzebu, y ubóstwo tey ostatniey usługi. Możesz też sobie przywieść na pamięć, siedm słow Chrystusfa Pana, w ten sam dzień na Krzyżu powiedzianych, y iedno po drugim uważać.

W Niedziele.

O Tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusowego: myśląc iako za pracą idzie nadgroda; iaka to chwala; którą człowieczeństwo Chrystusowe, za tak wspaniałą utarczkę otrzymało. Ciesz się z Jego zwycięstwa, prosząc ustawicznie go, aby cię pożytku Męki swey uczestnikiem uczynił, co nie pochybnie stanie się według obietnicy Jego, jeżeli na wzor onego będziemy się spotykać, y aż do końca przetrwamy &c.

Nie trzeba zaniedbywać południowego rachunku sumnienia, dla zobaczenia pożytku z Medytacyi ranney otrzymanego: Jeżeliś dobrze postanowienia, y wiele razy wypełnił, a wiele opuścił, w czym postrzegłszy niedbalstwo, pros od Boga odpuszczenia, oraz też łaski, y sił do lepszego na potym tegoż uczynienia, zadawszy sobie samemu iaką pokutę skłonnościom natury twej przeciwną, aby co się z iedney strony straciło, z drugiey się nadgrodziło, y odzyskało.

Nie masz się trwożyć, gdy ci się zdaie, iż żadnego z Medytacyi nie odbierasz pożytku, mniey ieszcze onęż dla tego opuszczać, było by to albowiem dobrowolnie podawać się pokusom szatańskim, który tylko tego iedynie pragnie, kiedy ci przez różne myśli rozerwanie sprawuie. Często albowiem, y w tedy gdy się mniey spodziewamy nie mamy z Modlitwy bywa

poży-

pożytek, chociażby znaczne w niey w odprawieniu było niedbalstwo, byleś pokornie błagał Boga o odpuszczenie tey winy, iakifzkolwiek zawize z niey pożytek otrzymasz, albo przynajmniey nie tak będziesz winien, że ony lepiej nie uczyniłeś. A to z tey pochodzi przyczyny, iż pod czas Medytacyi, lubo nie według powinności nażey sprawujemy się, y rozerwani iesteśmy, iednak dobre niektore myśli mamy, ktore też dobre duchowi ślady pokazuią. Gdy zaś y ci z Medytacyi pożytkuą, ktorzy onęż z niejakim niedbalstwem odprawiać zwykli, iakiegoż pożytku nie wezmą oni, ktorzy ustawicznie na niey oschłość y suchość cierpliwie znoszą, y wszelkiemi siłami sprzeciwić się rozerwaniu usiluią? Więcey w takim stanie, niż gdyby była w ustawicznym zachwyceniu, pożytkuie dusza, iako się trafiło S. Terelie, ktora gdy mniey słodczy z Modlitwy czuła, większemi, y osobliwżemi łaskami od Boga napełnioną zostawała.

Ani się dziwować powinieneś, iż złe myśli pod czas Medytacyi dusze nagabuia; owszem to iest, czego oczekiwać powinieneś, im ty albowiem pilniey starasz się myśl swoię natężyć ku Bogu, tym bardziey nieprzyiaciel dużny onę rozerwać usiluię. Synu (mowi Duch Święty) przystępując do służby Boskiej zostaway w snrawiedliwości, y przygotuy dużę twoię ku pokusie, byleś się tylko przeciwnemi aktami brocił, to ku większemu posłuży ci pożytkowi, y ciebie miłszym Bogu uczyni.

Podobnież nie trzeba się smucić, że czego poiąć nie możesz na Modlitwie, y nie umiesz postąpić sobie na niey, według wzwyż namie-

G 2

nio-

o innego sposobu; gdyż niemi ubodzy niemniej wzruszaia serca tych, ktorych o ialmuznę proszą, iako ci ktorzy doskonala maia wymowę, y swoje potrzeby dobrze opowiedziec umieia. Gdybys nie innego nie czynil, tylko to iedno mysla ku Bogu podniesiona rozważal. Panie Boże! nie umiem obcować, y zabawiac się z tobą, pozwol przynymniej, abym w twej obecności zostawal, y z Tobą złączyl się, iako sluga z Panem swoim, abym wolę Jego poznal, y onę według możności swojey wypelnil: to iedno mówię dosyćby było.

Akty, ktore się zwyczajnie przed Medytacją czynią.

Wierzę Boże moy, iż jesteś niezmierny, oraz też przez swoje litotę, wfzechmocność, y obecność wszędzie, nayobliwiey iednak na tym mieytcu, abys zobaczył co czynić będę. Tą wiarą uzbroiony Ciebie tu wielbię, y iako naywyższego Pana, y Boga moiego uznaię.

Ale wielki Boże! abym się stawil w obliczu Twoim, nie jestem godzien, gdyżem Cię tyle razy, y tak ciężko obrazil. Coż ja, a co Ty jesteś? wiem co jestem Boże moy, jestem stworzeniem pełnym grzechow; Ty zaś przeciwnie sama światobliwość.

Mam iednak wielką ufność w dobroci twoiey, że mię obecność twoja ścierpi: żaluję albowiem z całego serca, że Cię kiedykolwiek obrazil.

Pozwol mi łaski Boże moy, świętą wolę twoię pod czas modlitwy moiey wypelnic, y poży-
tak

tek z niey odebrać, ktory ta święta zabawa w duży uczynic może.

Nayukochańszy Odkupicielu ofiaruję Ci, y łączę tę Modlitwę moię z tą Modlitwą, ktorąś w Ogrodzie Oliwetu przed nayboleńszą męką uczynil, z temi, ktore Nayświętsza Marya Panna, y wszyscy Święci w tym życiu doczesnym ofiarowali, y ktore wierni twoi codziennie do Ciebie zanoszą, szczególnie zaś, ktore podczas modlitwy moiey czynią: na ostatek łączę oneż z temi wszystkimi Modlitwami, ktore Ci na ziemi od początku, aż do skończenia świata, a po tym w Niebie bez końca na wieki czynione będą.

Zdaię się Boże moy zupełnie na wolę twoię, czyń co ci się podoba ze mną w słodczy, y gorzkości zawsze kochać Cię będę, niczego innego albowiem, tylko upodobania twego w mey modlitwie szukam; przy tym wyrzekam się wszelkiego rozerwania myśli, ktore się pod czas rozmowy moiey z Tobą przytrafic może, oświadczaiąc się, iż iezeli iaki niepokoy duchowi moiemu uczyni, to jest przeciw woli moiey.

Przybądź mi Nayświętszy Duchu na pomoc, napelnij rozum moy dobrimi myślami, y wolą moię świętymi affektami. Naybłogosławieńsza Marya Panno, S. Aniele Strożu, y wszyscy Święci, y Święte Boże, w ktorych mam ofobliwłą ufność, dopomóżcie mi, y modlcie się za mną do Boga, aby mi użyczyl łaski, za ktorąbym się mogł, w obecności Jego skromnie, y iak przynależy sprawic, oraz też pożytek z mey modlitwy odnieść.

Boże moy day mi twoie święte błogosławieństwo: W Imię Oycy, y Syna, y Ducha Świętego, Amen.

Akty, które się zwyczajnie po Medytacji czynią.

POzwol mi Boże moy łaski, y mocy do należytego wypełnienia tych przedsięwzięciow, ktorem z woli twoiey na mey Modlitwie uczynił.

Oddaę Ci dzięki Boże moy za to dobrodziejstwo, żeś mię w obecności ścierpieć raczył, y za inne łaski, których mi od mego stworzenia dobroć twoia użycza.

Przepraszam Cię Boże moy, za wszystkie niedbalstwa moje, które są przyczyną, iżem się w obliczu twoim nie lepiej sprawił y czas mi pozwolony postępowania w dobrym, w który miałem łaskę mowienia z Tobą, nie tak, iak potrzeba było obrocitem.

Oddal mię Boże moy od wszelkich okoliczności, które mię do grzechu pociągnąć mogą, a pozwol mi, cokolwiek tak duży, iako ciała nasz bydz potrzebego.

Tey samey łaski użyz Rodzicom moim, przyjacielow, dobrodzieiom, y w pospolitości tym wszystkim, którzy się moim polecili modlitwom.

Bądź też miłościw duszom w Czyścju zostaiącym, ofiaruję ci tę, y tę dobrą zabawę, którą na ich wybawienie uczynię, a w szczególności za dusze N.N.

Polecam Ci Boże moy święty Kościół twoy, niedopuszczay nieprzyacielow jego, aby się mieli kiedy naśmiewać z niego, owżem otworz ich oczy, aby się nawrocili, w prawdziwey ci wierze służyli, oraz też część, y chwałę Tobie powinny wyświadczać.

Proszę

na wszystkie dnia zabawy.

Proszę Cię Boże moy, abyś Przełożonych moich duchownych niebieskim zawsze światłem napełniał, aby iako duży mey wodzowie, według Boskiego ducha twego woli, z wszelką bezpieczeńnością w drogę duchowney prowadzić mię mogli.

O też samę łaskę proszę dla Przełożonych mych doczesnych, ktorym procz tego zdrowia, y mocy, racz użyzyć, co im jest potrzebne do uśmierzenia Krolestwa, y Rzeczypospolitey nieprzyaciol; abyśmy bez wszelkiey przeskody, w pokoiu, y uspokoieniu służyć Ci mogli. Day mi Boże moy twoię święte błogosławieństwo. W Imię Oyca, &c.

Przeproszenie duszy pokutującej, do miłości Jezusa Chrystusa, w Najświętszym Oltarza Sakramencie zostaiącego, uczynione.

NAyflodzy Jezu, iako mocno wierzę, żeś na tym Oltarzu jest rzeczywiście obecny, tak też wyznaię, iż naszey szczęśliwości, y pociechy, którą z Twey w tym Sakramencie przytomności odbieramy, zrzodem jest sama, y jedyna miłość twoia, która Cię z wysokości Nieba, na tę niskosć naszą, na dzień więcej niż sto tysięcy razy sprowadza, Twoia to czyni miłość, iż pod przymiotami chleba, y wina przebywał, Twoia to jest naostatek owa miłość, z ktoryes gorąco pragnął mieć wiecznych sług twoich, którzyby Tobie w tym Oltarza Sakramencie wszelkie poszanowanie, wzgląd, y pokłon Tobie powinny czynili, aby tym sposobem zbyteczney miłości Twey ku nam dowod uważając, Ciebie kochać nauczyli się, dla miłości twoiey

ze wszy-

ze wszystkiego wyzuli się, y Tobie samemu poświęcili się, Ciebie kochali, y w miłości statecznymi byli.

Ale jeżeli najśladzszy Jezu, to jest prawdziwe, iako bez wątpienia, takie jest wyobrażenie wielkiej rady Twojej, którą uczynił, abyś zawsze przebywał w tym Najświętszym Sakramencie, coż może być mędrszego, iako często ugełzczać do słuchania tej słodkiej miłości twojej nauki? co sprawiedliwszego, iak onemu siebie obowiązać? co pożyteczniejszego, iako statecznie Jemu sprzyjać? gdyż wszystko się na pożytek kochającego cię obraca. A jeżeli, iako się w polocie mówi, miłość za miłość oddać potrzeba, y im zacniejsza jest osoba, która kocha, y im bardziej nad innych zbyteczniej kocha, tym też więcej ma być kochana; więc sprawiedliwy, y nieuchronny jest obowiązek, Najśladzszy Jezu kochania Ciebie, gdyż nic nad Ciebie na ziemi zacniejszego, nic nad miłość twoją ku nam bardziej zbyteczniejszego nie zostało.

Jednakże ktoż nie wie, iak mało jest dusz, któreby się o miłość twoją starały! iak mało serc, któreby się samey y iedynej miłości twojej oddały! naostatek iak bardzo mało ludzi, którzyby w kochaniu Ciebie byli stateczni! Lecz, co z większą krzywdą twoją, a niegodnością naszą jest? wszyscy się prawie o miłość własną starają, wszyscy się oney oddają, wszyscy naostatek w niej są stateczni. Ale nad tę, jeszcze w złości swej większa następuje krzywda, iż wielu do Ołtarza twego, z sercami, iako lod zimnemi przytępią, któremi jednak ku sobie samym, iako ogniem palają, a to z szkodliwej wolności,

ności, którey, nawet w obecności Twojej, na obrażenie twoją używają.

Ah iakie tu złe skłonności! iakie nieuznanowania! świętokradztwa iakie! przeciwko tobie, y przed Tobą nie popełniają się! nieskończona prawie onych liczba! a co mię jeszcze bardziej dreczy jest to, iż serce moje (że pomnę inne) wielu tych, a podobno wszystkich grzechów wynalezcą zostać.

To jest najśladzszy Jezu wyznanie, które przed Tobą czynię, obowiązujące mię do pilnego myślenia, abym wszystkie, które własna miłość moja, przeciwko twej Boskiej miłości popełniła krzywdy, nadgrodził. Co abym skutkiem wypełnił, w duchu sprawiedliwego przeproszenia: O! niezmierna miłości Jezusa Chrystusa na tym Ołtarzu zostającego, Ja N. nędzny grzesznik do nog twoich pokornie upadłszy, znowu y znowu wyznaię, że mię nie starał o miłość twoją, o wzajem większe w obrazie twojej miałem upodobanie, bardziej się z stworzeniem przez grzechy moje, niżeli z Tobą przez dobre życie złączywszy: wolność grzeszenia, którąm płałował na łonie moim, bez bojaźni tyś nieuznanowania, przez niegodne Komunii, y nie-nabożeństwa, bez wszelkiej uwagi, y miłości przed Tobą przebywanie, to wszystko jest doskonałym tego złego dowodem.

Najśladzszy Jezu, zważając tyle krzywd, y niewdzięczności ktorem popełnił, y które Ci tyle serc sług twoich, dla niedostatku miłości Boskiej, zadawać nie przestają: wszystkich tych iako nayspokorniej zebrzę odpuszczenia, gdyż serce moje nad temi szczyry, y popospolity żal w sobie

fobie wznieca: y oświadczam się przed Tobą, iż gdyby to w mocy moiej było, w gorejący ogień rzuciłbym serce moje, aby tam całe zgorzało, y to w nadgodę krzywd, ktęrem ci śmiał zadawać, ochotniebym uczynił.

Lecz ponieważ Ty nie materyalnego, ale duchownego odemnie wyciągałś ognia, któryhy grzeszne serce moje duchem Wiary, Nadziei, y Miłości oczyścił, więc serce y duszę moję w gorejącej Sakramentalnev miłości twoiej upał wrzucam. oświadczając się, iż z samey iedyne miłości Twoiej boleję, y mocno żałuję, żem Cię kiedykolwiek obraził.

Tak jest, o najswiętsza miłości Jezusa Chrystusa, z nami aż do skończenia świata na Ołtarzach naszych zostającego! w duchu pokory, w wszelkiej serca skruszę, y w przepaści własnego nic; to przeproszenie tobie czynię, rugując wszelką z serca mego własną miłość; krzywdy, y obelgi, ktorem ci uczynił nadgradzam, nawracając się do Ciebie zupełnie, y na zawsze, a to z miłości ku Tobie.

Na dowod tego wyznaię, iż całe serce oddaie Tobie, aby wiecznym miłości Twoiej było pomieszkaniem, gdy bowiem dnia tego kochać Cię zaczynam, iako pragnę y obiecuję, tedy na potym zawsze tym związkiem chcę ci bydyć obowiązany. Dla czego o tę cię proszę łaskę, abyś mię raczye dzisiaj ieszcze z tego zgładził świata, niżeli przez ieden nawet moment, żyć bez miłości twoiej na nim zcierpiał; na co się albowiem przyda żyć, a Ciebie nie kochać, wszakże to jest bardziey śmierci, niż życia rodzaj; sama bowiem Boga miłość, iedyną jest duszy na-

szey

szey duszą, y duchem ożywiającym, która nas ściślym związkiem z Bogiem łączy.

A żebym więc zawsze żył w Tobie, oświadczam się, iż z całego serca kocham Cię nadewszystko, a to iedyne dla miłości Twoiej, ktoryeś nieskończoney godzin. Moia od tąd pociecha, y rokosz nieinna, tylko kochać Ciebie, y nic innego nad Ciebie, ani też co jest procz Ciebie, tylko iako Twoię święte prawo przykazuje, dla Ciebie, y z miłości ku Tobie.

Która to miłość moja ku Tobie, aby była zawsze stateczna, wszelką przeciwność, ktora by niniejszey miłości moiej związek, który za łaską Twoją między mną, y Tobą stanął, tę mowię przeciwność psuję, niszcę, y wyrzekam się iey, chcąc aby ta umowa nasza, nie tylko w czasie, ale też y w wieczności w swym iestestwie, całości, y mocy zostawała: ani inaczeż żyć, albo umierać pragnę, tylko kochając Cię zawsze, y na wieki kochając.

Oto! o miłości największa Jezu, na tym Ołtarzu rzeczywiście obecny, ostatnia wola moja, w ktorej żyć, y umierać z miłości ku Tobie pragnę, y którą w duchu krwią moją pieczętuję, gotow ią z miłości ku Tobie wylać. Utwierdź to wszystko mocą miłości Twey Boskiej, y łaską Twoją, aby ja, y wszyscy sładzy twoi, w tym śmiertelnym życiu Ciebie wielbili, a w przyfzłym nieśmiertelnym, osiągnąwszy chwałę wieczną, Ciebieśmy kochali. Amen.

ODPUSTY

Pospolicie nadane Osobom Zakonnym oboiej płci.

PAweł V. Papież w Bulli, która się zaczyna: *Romanus Pontifex: wydany w Rzymie, dnia*

23 Maja, Roku 1666 pozwala Mężczyznom, y Białogłowom Zakonnym Odpustow, ktore z wspomnianey Bulli wyięte, są następujące.

1. Nowicyuszowi Habit Zakonny przyimującemu, z umyśłem tamże przetrwania, Odpust zupełny.
2. Nowicyuszowi Profesjią czyniącemu Odpust zupełny.
3. Wszystkim Zakonnikom w dzień osobliwszego Święta swego Zakonu, Odpust zupełny.
4. W godzinę śmierci sercem przynajmniej wspominającemu Najswiętsze Imię Jezus, Odpust zupełny.
5. Zakonnikowi pierwszy raz Mszą mającemu, y innym Zakonnikom oney przytomnym; Odpust zupełny.
6. Dziecięć dni Rekolekcyi odprawującemu, a to za każdym razem, Odpust zupełny.
7. Zakonnikom swoje (że tak rzekę) własne Kościoły nawiedzającym, y tam się według intencyi naywyższego Papieża modlącym, też same Odpusty, ktore Stacyom Rzymskim, y oneż nawiedzającym są pozwolone.
8. Zakonnikom pięć Oycze nasz, y pięć Zdrowaś Marya w swoim Kościele, albo też, z posłuszeństwa nie będąc w Kłasztorze, przed jakimkolwiek Ołtarzem mówiącym, za każdy dzień, pięć lat, y pięć quadragen.
9. Zakonnikom przez cały Miesiąc, każdego dnia, przynajmniej przez poł godziny medytującym, a w ostatnie tegoż Miesiąca Niedzielę spowiadającym się y komunikującym, sześćdziesiąt lat, y tyleż quadragen.
10. Wyznającym na siebie winę w duchu pokory, albo duchownie Kommunikującym z Kapłanem

nem

nem Mszą mającym, albo też innych cnot akty czyniącym: Trzy lata y tyleż quadragen.

NB. Przez Odpust, ktory nie jest zupełny, nie odpuszcza się wszystka kara grzechowi powinna, ale tylko oney przyzwoita część pokucie, ktorąby tyleż lat, y tyleż pquadragen, w różnych umartwieniach, według dawnych Kanonow, czynić potrzeba było.

11. Zakonnikom M. flyonarzom między niewiernemi y Heretykami, raz gdy z swych mieysc wychodzą, drugi raz gdy do onych kraioy przybędą, Odpust zupełny.
12. Zakonnikom na czterdziestogodzinnym Nabożeństwie przez dwie przynajmniej godziny różnego czasu przytomnym, y modlącym się na intencyą w Bulli wyrażoną: Odpust zupełny.

Wzyż namieniona Bulla, pozwala Zakonnikom wszystkich Odpustow Stacyi Rzymskich, iako się wyżej powiedziało, dla czego wyliczam dni, w ktore zapewne Odpust zupełny wspomnianym Stacyom jest pozwolony.

S T Y C Z E N.

1. Na Święto Obrzezania Chrystufa Pana.
6. Na Trzech Krolow.
16. Na Uroczystość S. Marcella Papieża, y Męczennikow.
17. Na Święto Antoniego Opata.
18. Na Katedrę S. Piotra w Rzymie.
20. Na Świętych Fabiana y Sebastjana.
28. Na Nawrocenie Świętego Pawła.

L U T Y.

2. Na Oczyszczenie Najsłw: Maryi Panny.
22. Na Katedrę S. Piotra w Antyochij.
24. Na S. Macieia Apostoła.

M A R Z E C.

7. Na Uroczyłość S. Tomasza z Aquinu.
12. Na S. Grzegorza Papieża.
19. Na S. Jozefa Oblubieńca Panny Maryi.
24. W Wigilią Zwiastowania.
25. Na Zwiastowanie Panny Maryi.

K W I E C I E N.

25. Na S. Marka Ewangeliste.
29. S. Piotra Męczennika.

M A Y.

W każdą Niedzielę tego Miesiąca.

3. Znalezienie Świętego Krzyża.
6. S. Jana w Oleiu.
8. Pokazanie się S. Michała.

C Z E R W I E C.

W każdą Niedzielę tego Miesiąca.

24. S. Jana Chrzciciela.
29. SS. Piotra y Pawła Apostołów.
30. Przypomnienie S. Pawła.

L I P I E C.

1. W Wigilią Nawiedzenia Panny Maryi.
2. Nawiedzenie Panny Maryi.
9. Oktawa Nawiedzenia Panny Maryi.
14. S. Bonawentury.
17. S. Alexego.
22. S. Maryi Magdaleny.
25. S. Jakuba Apostoła.
26. S. Anny.

S I E R P I E N.

1. S. Piotra wokowach.
4. S. Dominika.
5. Panny Maryi śnieżney.
10. S. Wawrzyńca.
12. S. Klary.

14. W Wigilią w Niebowzięcia Panny Maryi.
15. W Niebowzięcie Panny Maryi.

W Niedzielę między Oktawą.

22. W Oktawę Wniebowzięcia.
24. S. Bartłomieja Apostoła.
28. S. Augustyna.
29. Ścięcie S. Jana Chrzciciela.

W R Z E S I E N.

7. W Wigilią Narodzenia Panny Maryi.
8. Narodzenie Panny Maryi.
14. Podwyższenie S. Krzyża.
21. S. Mateusza Apostoła.
29. S. Michała.

P A Z D Z I E R N I K.

4. S. Franciszka.
28. SS. Szymona y Judy.

L I S T O P A D.

1. Na Uroczyłość Wszystkich Świętych.
2. Na dzień Zaduszny.
8. W Oktawę Wszystkich Świętych.
9. Na Poświęcanie Kościoła S. Salwatora.
18. Na Poświęcanie Kościoła SS. Piotra y Pawła.
21. Na Ofiarowanie Panny Maryi.
22. Na Święto S. Cecylii.
23. Na S. Klementa Papieża y Męczennika.
30. S. Jędrzeja Apostoła.

G R U D Z I E N.

6. S. Mikołaja.
7. S. Ambrożego.
8. Poczęcie Panny Maryi.
24. W Wigilią Narodzenia Pańskiego.
25. Narodzenie Pana naszego.
26. S. Szczepana.

112 *Ustaw: wewnętrz: na wszyst: dnia zabawy.*

27. S. Jana Ewangelisty.

W ten dzień jest wybawienie iedney duszy z Czyśca.

28. Dzień Młodziankow.

31. S. Sylwestra.

W mocy Odpustow Stacyi wspomnionych, mogą Zakonnicy wybawić iednę duszę z Czyścza w dni następujące.

W Niedzielę Starozapustną.

We Wtorek po Niedzieli pierwszey Postu.

W Sobotę przed Niedzielą Kwietnią.

We Szrodę po Wielkieynocy.

We Wtorek Zielonych Świątek.

W Sobotę po tychże Świątkach.

Nowicyuszowie mogą tych wszystkich tu wspomnionych dostąpić Odpustow, są albowiem uczestnikami Przywileiow Zakonnikom pozwolonych, iako zacni twierdzą Teologowie.

Leo X. Papież, pozwolił Odpustu sto lat wszystkim, którzyby, kiedy Zegar godzinę biie, raz znowili, Pozdrowienie Anielskie.

KONIEC.



106

Ustawa wewnętrzna

sobie wznieca: y oświadczam się przed Tobą, iż gdyby to w mocy moiey było, w gorejący ogień rzuciłbym serce moie, aby tam całe zgorzało, y to w nadgrode krzywd, którem ci śmiał zadać, ochotniebym uczynił.

Lecz ponieważ Ty nie materyalnego, ale duchownego odemnie wyciągałz ognia, któryby grzeszne serce moie duchem Wiary, Nadziei, y Miłości oczyścił, więc serce y duszę moję w gorejącej Sakramentalney miłości twoiey upał wrzucam, oświadczając się, iż z samey iedynie miłości Twoiey boleję, y mocno żaluję, żem Cię kiedykolwiek obraził.

Tak jest, o najświętsza miłości Jezusa Chrystusa, z nami aż do skończenia świata na Ołtarzach naszych zostającego! w duchu pokory, w wszelkiej serca skruszę, y w przepaści własnego nic; to przeproszenie tobie czynię, rugując wszelką z serca mego własną miłość; krzywdy, y obelgi, którem ci uczynił nadgradzam, nawracając się do Ciebie zupełnie, y na zawsze, a to z miłości ku Tobie.

Na dowod tego wyznaię, iż całe serce oddaę Tobie, aby wiecznym miłości Twoiey było pomieszaniem, gdy bowiem dnia tego kochać Cię zaczynam, iako pragnę y obiecuję, tedy na potym zawsze tym związkiem chcę ci byđz obowiązanym. Dla czego o tę cię proszę łaskę, abyś mię raczey dzisiaj ielcze z tego zgładził świata, niżeli przez ieden nawet moment, żyć bez miłości twoiey na nim zcierpiał; na co się albowiem przyda żyć, a Ciebie nie kochać, wszakże to jest bardziey śmierci, niż życia rodzaj; sama bowiem Boga miłość, iedyną jest duszy naszej

